

Ignacy Żukowski

Pedagogika w aforyzmach



3. -
Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

A-33415



001-0039936--00



Pedagogika w aforyzmach

CZYLI

zdania i myśli o wychowaniu i nauczaniu

ZEBRAŁ

Ignacy Żukowski.



37

D-287.
4043.

LWÓW 1914.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA I SYNA.

Odbito w drukarni „Polonia” we Lwowie

Pod zarządem Fr. Skrabskiego.

821,162,1-84(082.2)



A-33415

39936



27367

1525

Przedmowa.

Wychowanie było zawsze przez wszystkie cywilizowane narody pojmowane jako „ars artium“. Nie zaprzeczy jednak temu chyba nikt, że wnioskując z obecnego ustroju seminariów nauczycielskich na zrozumienie szczytnego zadania wychowania, nie możnaby kategorycznie twierdzić, że dzisiejsze plany seminaryjne odpowiadają wysokiemu celowi swojemu, którym jest przymnożenie społeczeństwu nie wychowawców rzemieślników lecz wykształcenie wychowawców-artystów dla młodszej generacji. Nauka o wychowaniu czyli t. zw. pedagogika jest w seminariach więcej encyklopedycznie traktowaną; ilustracją tego t dowodem na to jest choćby ten szczegół, że nam dotąd brak „Wypisów“ do szkolnego podręcznika historii pedagogii. Historyczny opis danej metody w pedagogii lub też krytyczna ocena poglądów różnych wycho-

wawców nie utrwalą się nawet w pamięci ucznia, który je poznaje z historyi, a nie raczej praktycznie. Tem mniej zbudzą w nim interes. Potrzeba się zbliżka przejrzeć różnym kierunkom wychowawczym, by nabrać jakiegoś pojęcia o wartości ich.

Młodzież seminariów nauczycielskich zapytywała mnie nieraz o tego rodzaju podręczniki, któreby nie tylko spełniały zadanie statystycznej bibliografii pedagogicznej lecz także podały jej dzieła różnych pedagogów. Tego rodzaju „podręcznik“ zasługiwałby jednak już na miano „dzieła“ nie tylko dlatego, że rozmiary musiałyby być większe, ale bo przyłączone w nim ustępy z dzieł pedagogicznych musiałyby być tak dobrane, by obok siebie umieszczone istotne różnice poglądów czy też kierunków wychowawczych w sposób charakterystyczny uwydatniały. Zdaje sobie jasno sprawę z nakładu czasu, którego kosztem mogłaby taka praca powstać. Niniejszy zbiór myśli z dziedziny umiejętności wychowawczej, zapożyczonych u różnych pedagogów nie spełnia zadania powyższego; nie stanowi bowiem systematycznych wypisów z zakresu pedagogii, a jest tylko antologią, choć w system obramioną, nie wyczerpującą wszakże przedmiotu.

Książka ta przeznaczona w pierwszym rzędzie dla uczniów seminaryalnych ma na celu zaznajomienie ich z literaturą pedagogiczną przy pomocy mozaiki różnych poglądów na umiejętność wychowania. Często się dzieje, że książki „ciężko-naukowej“ na kilkadziesiąt nieraz stron trzeba odczytać, by dojść do jakiegoś wyraźnego wniosku. Czy młodzież seminaryalna ma tyle czasu, by różnych autorów przeczytać, wnikać w ich świat myśli, czy ma tyle cierpliwości, by mimo trudności językowych pisarzy obcych lub nużącego stylu u danego autora, doczytać go do końca? Niniejsze aforyzmy będące jakby wyciągiem z dzieł pedagogicznych, różnych autorów nie zastąpią pilnego rozczytywania się w nich, są tu jednak podane jakby fragmenty, próbki lub okruchy celem zasmakowania w nich i dla zachęty do czytania odnosnych dzieł w oryginale. Zwłaszcza młodszym adeptom nauki wychowawczej podaję te cytaty z dzieł różnych pedagogów celem zareklamowania tych autorów, którzy swoją pracą usiłowali kolegom-epigonom pracę wychowawczą ułatwić. Cytaty te wołają gdyby: tolle, lege.

Tu i ówdzie znajdzie się w tej książce w roli cytatu z dziedziny nauki wychowawczej wypisek z czasopisma lub nawet z gazety; nie

pominałem ich, nie celem zachęty do wertowania może w danych rocznikach odnośnych publikacyi, ale dlatego tylko, bo ilustrują świetnie jakąś zasadę lub odkrywają jakiś błąd na tem polu. W książce są także zdania i myśli niezawodowych pedagogów przytoczone; nie wolno ich pomijać, bo wychowcami są nie tylko nauczyciel, matka, ojciec, ale każdy człowiek przez wpływ, jaki wywiera na otoczenie słabszych zwłaszcza.

W antologii niniejszej znajdzie czytelnik obok siebie umieszczone zdania różnych autorów nieraz sprzeczne ze sobą. W czynności wychowania nie wolno bezkrytycznie wszystkiego stosować, co jakikolwiek pedagog sam wypróbował, a potem polecił. Zbiór niniejszy nie jest książką kucharską, z której można za porządkiem wszystkie przepisy kulinarne na równi spożytkować; da się raczej ta antologia przyrównać do księgi lekarskiej, w której są zarejestrowane gdyby recepty różnych wychowawców. Lekarstwo stosuje się do choroby, lecz i leczenie tejże samej choroby nie odbywa się u różnych jednostek w sposób jednakowy. Nie wolno przeto wszystkich recept w dziedzinie wychowania i kształcenia naraz stosować, ale rozstrzeć się w tem trzeba, jakie skutki różne

leki u różnych chorych wywierają i co najlepsze jest, wybrać.

Gdyby ta książka dotarła do rąk uczonego, niech wyrozumie powyższą moją intencję, która mnie do wydania drukiem tego zbioru skłoniła.

W Brodach, w listopadzie 1913.

Ignacy Żukowski.

W S T Ę P.

W świecie pedagogicznym czytanie i mówienie tyle nie znaczy, ile jest warte piśmienne wyrażanie myśli. Człowiek czyta trzydzieści lat z mniejszą wydatnością dla swego wykształcenia, niż gdyby przez pół roku pisał.

Jan Paul.

Samo czytanie nie wystarcza: piszcie! Nasze myśli pozostają tak długo w jakimś nieokreślonym półcieniu, dokąd ich nie wypowiemy lub nie napiszemy. My właściwie tylko to umiemy, co zdołamy wyrazić jasno.

J. G. Müller.

Ubolewać należy, że nauczyciele mało piszą. Nie dlatego, jakoby mieli zostać pisarzami — zawsze to jednak nie dobrze, gdy po ukończeniu seminaryum lata przemijają, zanim nauczyciel weźmie pióro do ręki, ażeby przecież raz

jakiś temat opracować, albo wogóle spisać swoje myśli.

Kellner.

Nie przestawajcie na tem, co usłyszycie od nauczycieli, albo co przeczytaście w książce; ale starajcie się pilnie sami rozważyć i opisać, bo dobrze powiedział Bakon, że czytanie czyni człowieka zamożnym, obcowanie rozmownym, a pisanie dobitnym i gruntownym.

Jan Śniadecki.

I. Pojęcie, znaczenie i zadanie wychowania.

a) Pojęcie i potrzeba wychowania.

Dwie rzeczy będą zawsze najwyższem i najważniejszym zadaniem ludzkości: wychowanie dzieci i oświata ludu. Tu każde dobre ziarno stokrotnie odrodzi się wiekom, każdy grzech za grzechów miliony będzie robił.

Ignacy Danielewski.

Dziecię to rodzaj ludzki, to całe człowieczeństwo: to człowiek ani mniej ani więcej.... Ma prawo do pieczołowitości wszystkich władz do działań i dobrodziejstw wszystkich potęg na ziemi. Ma prawo do wszelkiego poszanowania, które winno znów oddawać komu należy. Wszystkie władzy Boskie i ludzkie; domostwa, Kapłan, Ojciec, Nauczyciel, Urzędnik, Rodzina, Społeczeństwo, Kościół, dla niego są ustanowione. Karność obyczajowa, nauczanie, literatura, umiejętność, religia, wszystkie nagrody pracy i cnoty.

Opatrzność nakoniec, wszystko to tutaj jest dla niego, gdyż ono samo jest tutaj od Boga i dla Boga. Dlatego wszystko na tym świecie powinno składać się na jego wypielegnowanie, wszystko powinno brać udział w tem wielkiem zadaniu albo opiekować się niem.

Ks. Dupanloup.

Ze wszystkich niedoli ludzkich najsmutniejszą mi się wydaje uśpienie duszy; O! ileż to ludzi przechodzi przez ziemię niezbudziwszy się ni razu. Lud prosty, który ciężar dnia dźwiga, topi wszystkie myśli w tej jednej, chleba; zgraja oświeceńsza i uciech chciwa topi wszystkie myśli w tej jednej zabawy i t. d. Nierozbudza we mnie większej litości ociemniały, który cudów przerodzenia nie widzi, jak nieuk nieświadomy, który wcale życia umysłowego nie czuje.

K. Hoffmanowa.

Nauka i praca podnosi tak kobietę, jak i mężczyznę, tak jej, jak i jemu, bywa pociechą w cierpieniu, dźwignią w upadku, hamulcem w namiętności.

L. Orzeszkowa.

Nie siłą pałki, ani podskokami wprowadzić można nowy systemat; trzeba go wszcześcić w wychowanie.

Napoleon.

Niczem będzie nadzieja naszego jutra, jeśli my w każdej chacie nie rozpalimy słonka prawdy i wiedzy.

J. Świerk.

Ze wszystkich prawd społecznych najmniej podpada wątpliwość ta jedna, że rozwój oświaty prowadzi za sobą rozwój moralności.

H. Sienkiewicz.

Ze wszystkich złych nauczycieli najgorszym jest ciemnota.

Człowiek tylko przez niewiedomość jest złym, a im bardziej oświeconym będzie, tem użyteczniejszym się stanie.

J. Zamojski.

Ciemnota jest początkiem wszystkich nie-szczęść, zwłaszcza u tych, co pracy ręcznej się oddają.

Ks. Dupauloup.

Przyjdą niezadługo czasy, gdzie ten, kto nic nie umie, nic nie zarobi. Robotnik zupełnie nieoświecony będzie zawsze pomagaczem, a pomagacze w pracowniach dziś już nie potrzebni.

Ks. Dupauloup.

Dawno już powiedziano, że rola kobiety rozpoczyna się dopiero po ślubie. Nie zapomi-

najmy również, że wielu synów podobnymi będą do swych matek. Wartość ich przeto moralna i umysłowa nie będzie bez znaczenia dla rozwoju synów. Z tych uwag wynika, że nie może być mowy o łamowaniu ruchu w umysłowym wychowaniu dziewcząt lecz poprostu tylko o jego zreformowaniu i skierowaniu.

M. Guyau.

Nie ulega wątpliwości, że złe wychowanie dziewcząt szkodliwszem jest, niż złe wychowanie chłopców.

Franc. de Salignac.

Wychować dziecko, to znaczy duszyczkę jego wziąć w ręce...

Ellen Key.

Pedagogika wychowywania jest to przystosowanie człowieka do swojego otoczenia i do wypełnienia obowiązków, które Opatrzność na niego włożyła.

Psalm wiary Krasińskiego.

Wychowanie rozwija i kształci zdolności przyrodzone; nauczanie samo tylko wiadomości udziela. Wychowanie podnosi duszę i ducha, nauczanie tylko ducha wyposaża. Wychowanie tworzy człowieka, nauczanie conajwięcej uczonego. Wychowanie jest celem; nauczanie jednym

ze środków do tego wiodących. Wychowanie jest więc czemś wyższem, znaczniejszem i powszechniejszem; więcej w sobie zawiera, aniżeli samo nauczanie. Wychowanie obejmuje całego człowieka; nauczanie tylko jego część jedną ma na oku; a to: ten czynnik duszy, który zowią umysłem pojmującym czyli poznającym: inteligencyą.

Z. Sawczyński.

Pedagog, sługa i tłumacz społeczności swojej rozumie i działa dla niej skutecznie o tyle, o ile przyrodzone jej potrzeby wyrozumie i pojmie: inaczej czynność jego będzie próżna a może nawet być zgubną.

Franc. Bakon.

Nie wiesz, że początek, a takim jest także wychowanie, w każdej rzeczy jest najważniejszym? Nic więcej nie jest boskiego nad wychowanie. Gdy młodzież dobrze jest wychowana, to podróż jej przez życie będzie szczęśliwa. Kto w wychowaniu nie był zaniedbany, ten w męskim wieku będzie umiał zachować miarę i obowiązki swoje dobrze wypełni. Tylko przez wychowanie uzyska państwo właściwy początek, który rośnie na kształt fali; bo z tęgich natur powstaną i będą wychowane jeszcze tęższe.

Platon.

b) Cel wychowania i nauki.

Celem każdej nauki jest to, ażeby ucznia wykształcić, to znaczy zrobić z niego mistrza, któryby bez pomocy mistrza wykonać mógł dzieło po mistrzowsku. *J. M. Sailer † 1832.*

(„O wychowaniu dla wychowawców.“)

Czy celem wychowania jest mnożenie małp i papug — małp przedrzeźniających niezrozumiane obce wzory — papug powtarzających za panią matką pacierz? — Czy naśladownictwo czy twórczość? — Czy tresura, czy rozwój? — Czy hofrat, czy geniusz?

Cóż warte wszystkie kopie, kiedy zabraknie wzorów, i cóż znaczą wszystkie echa, jak nie zabrzmiał żaden głos własnego przekonania i doświadczenia. Cóż znaczą wszystkie pożyczane światła planet i księżyców, jak zabraknie gwiazd i słońca?

St. Szczepanowski.

Rozwijać każdego człowieka do tej doskonałości, do jakiej jest zdolnym, oto jest cel wychowania.

Jan Paweł Richter.

Jakim sposobem wszystkie dzieci są tak roztropne, większość ludzi głupia? W tem tkwi cała zagadka wychowania.

Al. Dumas † 1895.

Zawsze pierwsze doświadczenia muszą przeczyć prawdzie. Oświećcie umysł młodej dziewczyny, sformujcie jej charakter, dajcie jej wychowanie dobre, wychowanie w istotnem znaczeniu tego wyrazu; spostrzegłszy prędkiej, czy później wyższość swoją nad innemi kobietami stanie się ona pedantką, t. j. istotą najnieprzyjemniejszą, najbardziej upośledzoną w świecie. Nie masz ani jednego pomiędzy nami, któreby, gdy idzie o spędzenie życia razem, nie przełożył służącej nad sawantkę. Posadźcie młode drzewo w pośród gęstego lasu, pozabiając je powietrza i słońca przez jego sąsiadów, a liście jego będą wybladłe, przybierze ono postać wybujałą i śmieszłą, która nie będzie postacią przyrodzoną. Potrzeba odrazu sadzić cały las.

Któraż kobieta dumną jest z tego, że umie czytać?

Stendhal.

Wychowanie niestosowne do tych, z którymi żyjemy, choćby najlepiej się przyjęło, będzie zawsze przymiotem niewczesnym, owym strojem bogatym i wykwintnym, w którym między porządnie lecz prosto ubranych weszliśmy.

Kl. Hoffmanowa.

Trzeba wychowywać kobiety nie dla nauki i życia zewnętrznego, lecz do gospodarstwa i życia wewnętrznego. Cnotę przede wszystkim w ich sercu rozwijać należy, cnotę ich przeznaczenia, którym jest poświęcenie z wstydem związane... A co do przykładów kobiet literatek, kobiet uczonych pośród ludu... nie wiele wam o nich powiedzieć umiem... Spytajcie się ich mężów.

Ks. Dupanloup.

Czyż kobieta nie powinna być kształconą?... Dalecy od tego, powiedzielibyśmy nawet, iż należy ją kształcić jak najwyżej w granicach siły, jaką rozporządza. Ale inną jest rzeczą kształcenie, inną zaś wydatek umysłowy; zadaniem wszelkiego wychowania kobiet jest udzielenie jak największego zasobu wiadomości niezbędnych i pięknych przy najmniejszym zużyciu sił mózgowych dziecka. Kobieta ma w rodzinie wolę, od której nigdy wyłamać się nie będzie mogła, umie ona dokonać moralnego i fizycznego wychowania dzieci. Do tej właśnie czynności winniśmy ją przygotować, jak należy. Pedagogia praktyczna jest prawie jedyną nauką, niezbędną kobietom.

M. Guyau.

(Wychowanie i dziedziczność.)

c) Źródła wychowania.

Nic się na świecie przyrodzonym sposobem nie dzieje nagle i w momencie, ale wprzód uprzedzają różne przygotowania.

Franc. Bohomolec † 1790.

Na jedną książkę o wychowaniu dzieci przypada dwanaście o dresurze koni.

Saphir.

Największą książką jest samo życie, tylko trzeba umieć w niej czytać, bo jest hieroglifami pisana.

M. Gawalewicz.

Pedagogika nie stawia przyszłości wyraźnie przed oczy młodzieży. Wraca ona zawsze w przeszłość, w niej szuka wzorów, w niej udowadnia, czym jest praca, cnota, postęp, do przyszłości młodzież wie, ale jej nie rysuje.

Jan Świerk.

Rozumne myśli na polu pedagogii wciąż bywają wypowiedane, dowodzi, iż rozsądne wychowanie posiada pewne wymogi analogiczne do pewników w matematyce, tak, iż każdy rozsądny człowiek nieomylnie dojdzie do tych wychowawczych wymogów, podobnie jak doszedłby do nieodmienionych praw przystosowania trójkąta w matematyce.

Ellen Key.

Człowiek niewolnik natury, ma tylko te wiadomości z dziedziny przyrody, które nabył doświadczeniem lub dostrzeganiem; nic nadto więcej nie wie.

Bako z Werulamn.

Wiedzy i władzy w dziedzinie wychowania nie dostąpi ten, kto przyczyn duchowych zjawisk swej społeczności nie zbadał. Pedagog wtedy tylko jest panem swego zadania, gdy tegoż przyrodzonym warunkom posłusznym się staje. Winien on przeto dochodzić zjawisk i ich przyczyn i wyprowadzać z nich prawa postępowania swojego.

Franc. Bakon.

Przyrodzone zasady pedagogii i dydaktyki przenoszą o wiele subtelność rozwijanych w tych materyach wywodów teoretycznych, a lubo nie brak ludzi, co na to baczną uwagę zwracają usiłowania ich dotąd niestety pozostają próżne.

Franc. Bakon.

Człowiekowi zdaje się najczęściej, że czego sam nie przechodził, nie widział, albo nie doznał, to nie może być całkiem prawdziwem i że życia jest tyle, ile on go w sobie zagarnął a świata tyle, ile sam zobaczył.

Maryan Gawalewicz.

(Dusze w odlocie.)

Nie ma złej skłonności w sercu człowieka, o której trudno byłoby powiedzieć, w jaki sposób i jaką drogą tam się dostała.

J. J. Rousseau.

Zarówno jak praca około roślin i ogrodu, rozkoszną jest praca około dzieci, tych kwiatów, co oprócz piękności kształtów mają jeszcze życie, ruch, — w których wdzięk i powab nieruchomy kwiatu staje się czynnym, ożywionym w nieskończonej i pysznej żywności ruchów i myśli. Dlatego to studyum nad dziećmi poświęcało się tylu pracowników stałych i przygodnych. Wspaniałe monografie, poświęcone dzieciom, psychologii dziecięcej, studyowanej samej albo porównawczo z psychologią dzikich, pisali Lubbock i Tylor, Pryer, Romanes i Darwin; w nowszych czasach po Bainie i Tainie: Perez, Sikorski, Sully, Compayré Binet; obecnie w uniwersytecie Clacka w Ameryce znaczna liczba studyujących psychofizjologię zajmuje się wyłącznie systematycznym zbieraniem dokumentów i danych w zakresie życia dzieci za pomocą wywiadów, poszukiwań, bezpośrednich obserwacji i doświadczeń.

Paulina Lombroso.



Utrzymywać, iż rzeczą jest dowiedzioną, że nauka czerpana z książek jest najlepsza — czy to, trzymać się średniowiecznego przesądu.

Herbert Spencer.

Owoc doświadczenia nie dojrzewa na młodych gałązkach.

Jules Sandeau.

Jak artysta, gdy obok Apolla i Antinousa z trudem usiłuje odtworzyć Laokooną i córki Nioby, a jednak z niezmierną pilnością przerysowywa, kształtuje i bada te arcydzieła sztuki starożytnej, uważa je bowiem za szczyt doskonałości w sztuce; tak i my winniśmy nieustannie badać starodawne wzory wymowy, a w nich prostotę i powagę, bezwzględną ścisłość i prawdę, dźwięczność, spoistość i harmonijność, zwięzłość wreszcie jako wzór dla naszego sposobu myślenia i wystawiania myśli naszych.

Jan Gottfried Herder † 1803.

d) Okres wychowania.

Natura dała dziecku to, co jest dla niego nieodzowne podczas bezsilności jego woli i za szczepiła w nie ufność nieograniczoną.

Dlatego dziecko jest także do kształcenia i wychowania podatne. Gdyby dziecko było

inne w pierwszym dziesiątku lat swego życia, mniej doświadczony i jasnowiedzący byłby człowiek czterdziestoletni. Dzieciństwo jest fundamentem na którym buduje człowiek. Przez wychowanie wieku dziecięcego zdobywa się ład i wyniosłość wieku męskiego: moralność dziecka będzie moralnością męża.

J. Simon † 1896.

Choćby świat i życie były jak najgorsze, jedno w nich zostanie wiecznie dobre — młodość.

H. Sienkiewicz.

Kobiety i dzieci są arystokracją wdzięku i czaru.

Michelt Jules † 1874.

Oświatę możnaby szerzyć najskuteczniej przez dobre wykształcenie pewnej liczby najuboższej młodzieży, którąby wychowanie nie odrywało od dotychczasowego trybu życia, ale owszem jeszcze silniej ją do niego przywiązywało.

J. H. Pestalozzi.

Wczesne wychowanie jest dla życia człowieka tak ważne, jak troskliwe pielęgnowanie kiełkujących roślin.

Bako z Werulamu.

II. Rodzina a wychowanie.

Rodzina jest niewątpliwie najelementarniejszą formą szczęścia i czynu ludzkiego, pierwszą i najnaturalniejszą pobudką patriotyzmu.

El. Orzeszkowa.

W społeczeństwach wolnych, pedagogiem jest każdy ojciec rodziny, dbający o wychowanie swoich synów i córek, pedagogiem jest nawet mimo swojej woli, każdy mąż, stojący na świeczniku społecznym, świecący swoim życiem i przykładem na złe czy na dobre, pedagogiem wreszcie każdy obywatel poczuwający się do odpowiedzialności obywatelskiej, bo nawet nie mający rodziny, powinien conajmniej wychowywać samego siebie na użytecznego członka społeczeństwa i nato, żeby nie był dla swojego otoczenia tym kamieniem młyńskim z ewangelii, który pływającego ściąga na dno.

St. Szczepanowski.

Najstaranniejszym wychowaniem szkolnym nie osiągniemy zamierzanego celu, jeżeli w życiu domowym dziecka właśnie może coś przeciwnego dzieje się temu, co szkoła zaleca.

Rebe.

O skutecznym wpływie dobrej szkoły można mówić tylko wówczas, jeżeli wychowaniu szkolnemu towarzyszy odpowiednie wychowanie rodzinne, względnie, jeśli szkodliwy niekiedy wpływ życia rodzinnego usunięty zostanie.

Młodzież pozbawiona opieki rodzicielskiej i nadzoru, stanowi właściwy nabytek przyszłych przestępców, a zaniedbanie młodzieży sprowadza w dalszem następstwie degenerację fizyczną i duchową całych pokoleń.

Dr. St. Grudziński † 1884.

Gdyby ujawniono zmiany tajemne w duszy wielkiej liczby ojców, przedstawiłyby one całokształt w takim mniej więcej rodzaju: pierwsza godzina: „dziecku wykładać należy moralność czystą,” druga godzina: „moralność pożyteczności,” trzecia godzina: „czyż nie widzicie, że ojciec wasz tak robi,” czwarta godzina: „jesteście małe, a to robić mogą tylko starsi,” siódma godzina: „znoście niesprawiedliwość, bądźcie cierpliwi,” ósma godzina: „ależ brońcie

się mężnie, gdy na was napadają," dziewiąta godzina: „chłopczyk nie powinien być tak nieruchomym.“

Jean Paul.

Najważniejszym czynnikiem w wychowaniu jest dobry przykład rodziców i przyzwyczajenie do dobrego; gdzie tego nie ma, tam wszelkie pouczenia i namowy nie mają wartości.

J. M. Sailer.

Cokolwiekby matka prawiła swej córce, wszystko nadaremnie, gdy nie tak czyni, jak naucza.

Franc de Salignac.

Najlepszą nauczycielką dla dziewcząt jest matka.

Napoleon I.

Stwórz mi pani matki, coby umiały wychować swe dziatki.

Napoleon I.

Dzielna matka, która sama swoje dzieci uczy, jest zawsze tem, co na świecie bożym za najpiękniejsze uważam; to, czego rodzice dzieci nauczyć mogą, jest i zostanie zawsze najważniejszym dla życia.

H. Pestalozzi,

Powinniście zbliżyć się miłośnię ku krainom swych dzieci: miłość ta niech się stanie waszem nowem szlachectwem — nieznanym dotychczas, ukrytem w dalach mórz...

Dr. I. Żukowski.

Niczem rodzice dzieciom nie gotują gorszej przyszłości, jako bałwochwalczą miłością, która je w puchy wygod pakuje.

A. Józefczyk.

Najsilniejszym węzłem, łączącym rodziców jako wychowawców, z swojemi dziećmi jest miłość.

A. Józefczyk.

Jeżeli dom rodzicielski nie jest świątynią Bożą, jeżeli matka nie ożywia serca i umysłu dziecka zgodnie z prawami przyrody, to skuteczna reforma socyalnych stosunków staje się niemożliwą.

H. Pestalozzi.

Jeżeli domagamy się od dzieci, aby wszelkie uczucia poddały pod zarząd rozumu, czemuż nie staramy się naszych wybuchów opanować rozumem?

A. Józefczyk.

Gwałtowność ze strony rodziców i wychowawców wywołuje gwałtowność w dzieciach; robi je cierpkimi i popędliwymi; stają się pospolicie obrazem swoich wychowawców.

A. Józefczyk.

Pokarm nawet matki nie tyle jest naturalnym, ile owa miłość macierzyńska, która sącząc się w nim powoli w usta niemowlęcia, obficie wpaja się w niego.

B. Franklin † 1780.

Biada dzieciom, którym matki odumarły!

Biada narodowi gdy z matek na dzieci przychodzi zgorszenie!

K. Libelt.

Dziecko, które raz pozna, że ceną łez może dostać to, co jego zmysłom przyjemność sprawia, przystąpi zawsze z tą monetą do ciebie, ile razy czego zapragnie.

Bezwzględna stałość, chociażbyś i płakała w duszy wraz z pieszczochem, niechaj się maluje na twojej twarzy; to rozbroi jego napaści.

A. Józefczyk.

Wychować dziecię w próżnowaniu, a chcieć po nim, żeby się do występku nie skłaniało,

jest to rzucać piłkę w powietrze i chcieć, aby na ziemię spadła. Możesz ją wprowadzić pod rzutem kilkakrotnym wstrzymać od upadku, ale na koniec przyjdzie ten kres, że ci się usunąć potrafi.

B. Franklin.

III. Szkoła a wychowanie.

Obydwa czynniki, dom i szkoła uzupełniają się wzajemnie; rozwód w tym małżeństwie nie da się pomyśleć.

„Schule und Haus“.

Nauka nie powinna być tragedią dla dzieci, łacina nie może zastąpić powietrza i zdrowia, a dobry lub zły akcent nie powinien stanowić o losie i życiu maleńkich istot.

H. Sienkiewicz.

Nie pojął swego posłannictwa, kto stanąwszy wśród ludu, usiłuje szkołę na zamki arystokratycznych pojęć zaryglować. Szkoła we wsi ma być matką, a matka nie robi różnicy między bardziej mądrymi lub mniej rozwiniętymi, co ważniejsze, matka złe dzieci więcej usiłuje ku sobie przyciągnąć, niż dzieci dobre, bo nad poprawą złych trzeba sercem pracować. Nie samo

obdarowywanie wiedzą jest celem szkoły, nie samo zaznajomienie młodzieży, z najpotrzebniejszymi wiadomościami ze świata nauki powinno być pracą szkoły, bo szkoła ma jeszcze wielkie posłannictwo obywatelskie, a wykonanie jego leży w stosunku szkoły do chat. Chat tych dużo. Jak stado białych gołębi rozłożyły się one w okół szkoły. Ubogie, niskie, ciemne, ciasne, ale w nich jest serc i dusz ludzkich nieraz wiele. Najdrobniejsze, nierozbudzone jeszcze pisklęta z chat przychodzą do szkoły co dzień, a reszta albo szkoły nie zna — albo jej nie kocha, albo jej nie ufa. Szkoła może zdobyć sobie i cześć i miłość i zaufanie ludu.

Szkole nie można być pyszną damą, przybyłą z wielkiego miasta na wieś, niby dla rozrywki, nie wolno jej też być i tą dziewoją wiejską, która poza zakres życia ludu, dalej myślą nie sięga. Zdarza się często, iż osoby z miasta, gdy są na wsi, chcą się ludem bawić i zetknięcie się swoje z chatą uważają za rozrywkę, za rzecz wcale zajmującą, dobrą dla odmiany wrażeń. Lud przecież nie powinien być nigdy zabawką. Zanadto on cennym jest, aby z nim igrać można.

Szkoła w stosunku swoim do chat, musi bacznie przestrzegać, aby nie stała się sama

zabawką, lub ludu za zabawkę nie uważała. Szkoła musi być wzorem i to najczystszy wzorem życia ludzkiego, narodowego. Biada tej, która nie pojęła swego apostołstwa.

Jan Świerk.

Ta szkoła odpowiada znakomicie swojemu celowi, która jest prawdziwym przybytkiem ludzkiego kształcenia, w której duch uczących się, skąpany w blasku wiedzy, usiłuje przeniknąć wszelkie tajemnice, gdzie umysł i jego wzruszenie doprowadza się do cnoty, a serca przepełniane miłością bożą, już tu na ziemi pędzi niebiańskie życie.

J. A. Komeniusz.

Szkółki wiejskie i dobrzy nauczyciele wiejscy są najżywotniejszą potrzebą ludu, a nie kocha kraju a nie przejął się duchem miłości ojczyzny ten, kto się o oświecenie ludu swego nie troszczy.

Libelt.

Szkoła nie powinna być przybytkiem płaczu i plag, lecz uwagi i czynności.

Komeński.

W wesołej godzinie jesteśmy między uczniami wszechmocnymi. Wtedy oddaje nam się

działwa z całą duszą, pojmuje każdy wyraz i wypełnia każde nasze skinienie.

Christian G. Salzmann † 1811.

Umieć dokładnie to, co się umie, nadaje umysłowi jakiś spoczynek podobny do spójności sumienia.

Kl. Hoffmanowa.

Że moje serce dla mych dzieci bije, że ich szczęście mojem szczęściem, ich radość moją jest radością, to powinny dzieci od rana do wieczora i każdej chwili czytać z mego oblicza.

J. H. Pestalozzi.

IV. Mimowolne współczynniki wychowawcze.

Żadne dziecko zdrowe nie uczuje wstrętu do pracy, gdy się znajdzie w otoczeniu pełnem gorliwie pracujących współzawodników.

Herbert Spencer.

Wszyscy ludzie w ogólności a szczególnie wrażliwi i namiętni podlegli są niezmiernie wpływowi zewnętrznego otoczenia.

El. Orzeszkowa.

Gdzież dziecko albo młodzieniec mogą się nauczyć owej czystości, drażliwości sumienia, będącej podstawą wszelkiej trwałej moralności, owej delikatności uczuć, która stanowić będzie z czasem wdzięk człowieka, owej barwy uczucia, owej wytworności umysłu, złożonej z odcieni niepochwytnych? Czynić nauczy się tego z książek, z lekcyj, z tekstów, których się uczy na pamięć? Nigdy! Tych rzeczy uczymy się

w atmosferze, w której żyjemy, w otoczeniu towarzyskiem, w jakim zostaliśmy postawieni; uczymy się ich w życiu rodzinnem, nigdy zaś inaczej!

Rénan.

Od najpierwszych chwil życia dziecię kształci swój umysł na rzeczach jakie je otaczają.

H. Wernic.

Nic lepiej nie wychowuje, jak towarzystwo dzielnego człowieka: bez mentorstwa i upomnienia, jedynie swą cichą obecnością jest on słońcem, które świeci i ogrzewa.

J. G. Wagner.

Z jakim kto przystaje, takim się sam staje.

Także go też już będzie trzeba strzedz od głupich a od plugawych chłopiąt, od zbytniej czeladzi, bo, co młodu widzi, słyszy, to mu się snadnie wbije w onę młodą pamięć jego, i także z nim będzie rośło.

Żywot Reja.

Karty, butelki i dziewczki więcej zatraciły majątków i więcej życia poniszczyły, aniżeli wszystkie konfiskaty i więzienia polityczne.

St. Szczepański.

Ulica zastępuje młodzieży coraz częściej ognisko rodzinne.

Nie ma bezwzględnej pedagogiki, każde dziecko jest inne i chce być inaczej traktowane

Wiese Ludwig.

Indywidualność trzeba wszędzie uszanować, jako źródło wszystkiego dobrego.

Jean Paul.

Uwzględniaj indywidualność twoich uczniów.

Diesterweg Adolf † 1866.

Rozumnym się nazwij wtedy, gdy się uczysz z cudzej biedy.

Ignacy Chodźko.

Prawdziwem powołaniem człowieka jest to tylko; do czego upodobania i zdolności go pociągają.

H. Sienkiewicz.

V. Nauczyciel-wychowawca.

Temu tylko praca szkolna, dziatwa drobna, oświata i wychowanie ludu, kto wyciągnął, jako brat dwoje ramion do tych chat, kto poszedł na tę drogę z myślą poważną i pojął, jaki trud bierze na swe ramiona. Temu tylko owo poświęcenie bezgraniczne i zaparcie się własne, kto ma w sobie siłę wielką i przeciwnościami się nie zrazi, wśród zawodów nie rozgoryczy się i w dniach przykrych a bolesnych nie napoi ust swych niewiarą, sceptyzmem, ironią.

J. Strokowa.

Prócz znajomości przedmiotów potrzeba nauczycielowi zaparcia się na podstawie czystej i gorącej miłości zawodu.

H. Pestalozzi.

Kiedy widzę jak jedno światelko tysiące innych roznieca i rozpala, samo nic nie tracąc,

przypomina mi się nauczyciel, który nie traci światła swego choć go udziela.

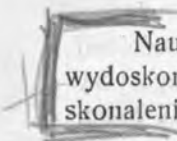
Kl. Hoffmanowa.

Wielki zdobywca, który niczem więcej nie jest, jak zdobywcą, jest tylko maluczkim człowiekiem. Kto jednak ludzkość w działwie ukocha i poświęci się dla kształcenia i rozwoju jej ducha, ten zaiste jest wielkim człowiekiem. Imię jego zapisane jest w niebie, a aniołowie pańscy wymawiają je z uszanowaniem.

J. M. Saiter.

Kto się dla wielkiej sprawy poświęca, ten o sobie myśleć przestaje.

J. Strokowa.



Nauczyciel, pracujący nad swoim własnym wydoskonaleniem, pracuje temsamem nad udoskonaleniem swej szkoły.

H. Pestalozzi.

Największą siłą dyscyplinarną nauczyciela jest jego własna dyscyplina nad samym sobą. Sztuka rozkazywania nie jest sztuką, zasadzającą się na środkach głosowych, jest to sztuka silnej koncentracji woli, oraz zewnętrznego wyrażania tejże za pomocą całego zachowania się wyrazu, twarzy i spojrzenia.

Dr. Foerster.

Ci właśnie nauczyciele, którzy najmniej wnikają w życie umysłowe uczniów i nie mogą się zdecydować na to, by je dokładniej zbadać otaczają się największą powagą i surowością wymagającą najbezwzględniejszych i najostrzejszych kar, wyklinają szumnemi frazesami obecne czasy upadku i zepsucia.

Dr. O. Altenburg.

Kobieta nieumiejąca opowiadać, nie powinna iść za mąż; mężczyzna bez daru opowiadania nie powinien być nauczycielem.

Gustaw Fr. Dinter † 1850.

Mowa powinna być zrozumiałą nawet dla słuchacza nieuważnego, tak jak się czuje słońce, chociaż się nie patrzy na nie.

Kwintyljan.

Moją największą prośbą jest (panie nauczycielu), abyś był najżartobliwszą osobą w moim domu, Wesołość przerabia wszystkie gałęzie władzy w cukrowe gałazki. Moja dziatwa musi u ciebie, według twego upodobania żartować, mówić i siedzieć. My — dorośli, mimo całego rozsądku, nie potrafilibyśmy wytrzymać karności szkolnej naszej dziatwy, a żądamy tego od malców, których żyły napelnione są mrówkami.

Jan Paweł Richter.

Niekiedy wykonanie obowiązku jest przykre, ale nigdy nie jest tak przykre, jak niewykonanie.

Dumas Aleks.

Wspólnym mistrzem nauczycieli i uczniów jest przywiązanie. Kto nie kocha, a chce uczyć, podobnym jest do człowieka, który bierze ziemię w dzierżawę, nie stara się jej wcale ulepszyć, a tylko ciągnie z niej jak największe zyski. Przeciwnie, kto kocha, podobnym jest do właściciela, który zewsząd znosi, co może, ażeby wzbogacić przedmioty swego przywiązania.

Dobre nauki nauczycieli sądzi cała potomność.

Aristoteles.

Nauczyciel nie jest urzędnikiem policyjnym, przed którym ludzie mają się stawić na wezwanie, lecz wychowawcą a jako taki: przyjacielem rodziców.

Gräfe.

Inna jest umieć co dla siebie lub do spokojnego pracowania w swym gabinecie, a inna umieć tak, aby z łatwością drugich nauczyć.

H. Kotłataj.

Przedewszystkiem przedsięwzięłem sobie pozyskać zaufanie i przywiązanie dzieci. Gdym tego dokazał, byłem już spokojny o resztę.

J. H. Pestalozzi.

Otwarcie mówiąc, jest to nie tylko wstydem dla tego nauczyciela, który nie czytuje żadnych pism pedagogicznych, ale zarazem od-mawiam mu wszelkiego zmysłu zawodowego, jeżeli nie wesprze tych ze swego zawodu, którzy dla niego szczególnie pracują.

A. Diesterweg.

Nauczyciel, nie dbający o dalsze swe wykształcenie, podobny jest do człowieka, który wybrał się na wycieczkę naukową z zawiązanymi oczyma; nauczyciel atoli nie postępujący naprzód, nie tylko, że sobie oczy zawiązuje, ale nadto na długi czas odbiera wzrok swoim wychowankom.

W. Prausek.

Każdy nauczyciel powinien być badaczem przyrody.

A. Diesterweg.

Nauczyciel, który chce wychowywać dziewczętą, musi mieć tyle znajomości świata i serca

kobiecego, tyle dowcipu i sprytu, ile mocy charakteru.

Jan Paweł Richter.

Słowa nauczyciela powinny iść w parze z czynami jego.

Beauvais Ch. F. † 1830.

Jak Sokrates pojmował powinność nauczyciela? Oto raz przyprowadził do ojca powierzono-
nego sobie na naukę syna, a oddając go rzekł:
„Niczego go nauczyć nie mogę, bo mnie nie kocha“.

Wszystkie sprawy gminy są także sprawami nauczyciela. Nie ma on obowiązku działać dla każdego mieszkańca gminy, ale oni go wszyscy zarówno obchodzą. A jeśli nauczyciel jest prawym i inteligentnym człowiekiem, to gmina nie poweźmie nic takiego, w czymby jego udział bezpośredni lub pośredni okazał się potrzebnym. On, jako prawy mąż, może i powinien nadawać dobry kierunek wszystkim wspólnym sprawom gminy, nie tylko szkolnym i kościelnym, ale wszystko bez wyjątku; on powinien gdzie i jak może, bądź radą, bądź czynem nieść pomoc gminie; on powinien być czynnym człowiekiem gminy w najobszerniejszym znaczeniu tego słowa. Przyszły nauczyciel wiejski tem;

czem jest i co czyni, powinien się wynieść na taką wyżynę, do którejby zwracały się wszystkie siły całego otoczenia i od niego odbierały kierunek swoich czynności.

A. Diesterweg.

Sumą wszystkich cnót nauczyciela jest miłość i wesołe usposobienie. Choćbym nie wiedział, że umysł na umysł tak prędko i tak potężnie oddziaływa, jak nasz zły humor innych kwasi, przekonałbym się o tem w mojej szkole. Gdy wejść do niej z wesołym obliczem, to moje dzieci stają się aniołami i wszystko idzie wspólnie.

Szlachetność, takt wielki i cnota mają to w sobie, że nawet najzawziętsi wrogowie nasi, najobojętniejsze serca i najbardziej zepsuci ludzie, muszą z uszanowaniem na nie patrzeć i czcić je bodaj milczeniem.

Jadwiga Strokowa.

U ludzi nie litości żebrajmy, ale wymuszajmy szacunek.

St. Witwicki.

Nigdy okrom (bez) osobliwego gryzienia na ten nieporządek patrzeć nie mogę, gdy widzę, ano mistrze szkolne prawie za nic nie mają, któreby jednak w tej uczciwości winni mieć, jako

lekarze, pracownicy i insze Rzeczypospolitej dobrze zasłużone: nie mniejszą — i pracę ma nauczyciel szkolny, niżli który z tych, pożytek z nich równy — albo większy; a jeśli bez tych Rzeczypospolita nie może być, a jakoż bez onych będzie, którzy staranie mają o pomnożenie nauk, z których wiele bardzo wielkich pożytków do Rzeczypospolitej i do Zboru przychodzi?

A. Modrzewski.

(O naprawie Rzeczp).

Nie każcie nam wybierać sobie nauczycieli, którzy dużo bardzo mówią, a po placach publicznych ciągle się kręcą i są krzykaczami albo szarłatami, ale takich, którzy życiem swoim uczą, a gdy drugim przepisów udzielają, sami je własnym czynem stwierdzają.

Seneca.

Biedny nauczyciel ludowy! czego też on umieć nie musi! Religię, etykę, biblię, historię, geografję, nauki przyrodnicze, higienę, gramatykę, arytmetykę, geometryę, rysunki, śpiew, — jeszcze ustawodawstwo, na wsi gospodarstwo, a w mieście technologię.

Gustaw F. Dinter.

O! jeśli kto chce powiedzieć, iż zawód nauczycielki jest łatwym i nie wymaga bezograni-

cznego poświęcenia, niech przyjdzie do szkoły ludowej, we wsi pod wielkiem miastem!...

Jan Świerk.

Jeśli cenimy należycie ludzi, przyczyniających się do dobra kraju, powinniśmy na pierwszym miejscu postawić tych, co nauczają dzieci, którzy pracą swą kształtują potomność i od których zasad w wielkiej mierze dobro powszechne zależy.

Lorenz de Medici.

Z gwiazd koronę upleść kapłanowi wiejskiemu, który pastuszka, okazującego iskrę talentu, od trzody oderwie, własny kawałek chleba z nim podzieli i przysposobi z niego albo sobie następcę, lub ojczyźnie podporę.

J. M. Sailer.

Ci byli u nas największymi bohaterami, którzy umieli trafić do ludu. Dziś szlachta nasza ginie dla narodu, bo nie umie żyć z ludem. Dziś duchowieństwo nasze jest w przeważnej części tak srogo podkopane w swej powadze wielkiej, bo nie umie wejrzeć w życie ludu, a i nauczycielstwo nasze dlatego nie wszędzie posiada ten mir, jakiby mu się należało zdobyć, bo jeszcze nie umie dobrze i trafnie spełniać swego posłannictwa narodowego wobec ludu,

a ogranicza się przeważnie do nauczania w szkole.

J. Świerk.

Kiedy widzę kobietę, która wyszedłszy ze sfery właściwej i z prostoty, wdaje się w politykę lub filozofię, zda mi się, że widzę ptaszynę wypadłą z gniazda, która podleciećby rada, a niemoże i każdy zgnieść, zniweczyć ją gotów.

Kl. Hofmannowa.

Trzeba przecież pamiętać, iż nauczyciel ma ogrzewać i karmić siłą swoich uczuć serc wiele, a więc to serce nauczyciela trzeba od czasu do czasu rozgrać i hasłem wielkich idei rozbudzić z apatii lub umęczenia.

Jan Świerk.

Nie lękajcie się bynajmniej, że prawa wasze wzgardzone lub udrzucone zostaną. Prawda mieć będzie swych zwolenników, rozejdą się oni po całym narodzie, zmuszą ją pod strzechę uciśnionego i wzgardzonego człowieka; czas dokaże reszty. Do was należy nie odstępować prawdy, ani myśleć o tem, jakimi drogami to święte bóstwo panować zacznie nad całą narodem powszechnością.

H. Kotłątaj.

Albo nie bierzcie nauczycieli świeckich,
albo im zabezpieczcie taki byt materialny, któ-
ryby im pozwolił być zawsze uczciwymi ludźmi.

Ks. Dupanloup.



VI. Wychowanie religijne.

Prawdziwe wychowanie chrześcijańskie nie powinno upatrywać celu swego w jednostronnym rozwijaniu władz intelektualnych, ani w wyłącznym wykształceniu do zawodów praktycznych, ale w wewnętrznym umocnieniu i ustaleniu woli do chrześcijańskiego czynu. Z pomocą tak prowadzonego wychowania zdoła rzetelny pedagog podźwignąć lud upadły. Albowiem jak wiara chrześcijańska tak i wychowanie chrześcijańskie jest dla każdego człowieka, dla wszech narodów i czasów.

Fr. Bakon.

Kiedyż jest najstosowniejsza pora do zaszczepiania w sercach dzieci uczuć religijnych, jeśli nie w latach świętej niewinności i kiedyż pora do zakorzenia tego, co wiecznie działać powinno, jeśli nie w tychże latach, które nigdy nie zapominają? O wartości dnia nie rozstrzy-

gają chmury przed. i popołudniowe, ale słońce
lub pogoda poranka.

Jan Paweł Richter.

Ludzie religijni otwórzcie swoje kieszenie,
otwórzcie serca i zakładajcie szkoły religijne.
Wtedy postąpicie sobie w myśl Zbawiciela, na-
szych soborów, naszych Świętych i wszystkich
tych, którzy zajmują się dziećmi z miłością
w kościele Jezusa Chrystusa.

Ks. Dupauloup.

Przypuśćmy, że ci, którzyby reformę wy-
chowania powierzoną sobie mieli, otwarciaby
wyznali, że o edukacyi nic więcej nie wiedzą,
prócz tego, co o niej prawy rodzic w spadku
po przodkach dziedziczy: jako dzieci swoje na
chwałę Boga i pożytek ojczyzny winien
on wychowywać. Azaliż, z pomocą tej prostej
wskazówki, nie zdołalibyśmy zbliżyć się rychlej
do celu, niżeli z dotychczasowemi teorjami, nie-
właściwemi i niejasnemi, często przez samychże
reformatorów ze względu na rzeczywistość po-
trzeb naszych niewyrozumianemi?

Fr. Bakon.

Z ustępów religijnych, wyjętych z pism
autorów świeckich, pozna uczeń, że koryfeusze
naszej literatury wyznaczyli w swoich utworach

Boga i sprawom Bożym najpierwsze miejsce, wprzegając do tego wparciu swej religijności talent i artyzm.

Stanisław Żukowski.

Wiadomości specjalnych wolno z czasem zapomnieć, religii nigdy, bo jak powiedział ktoś: „katechizm potrzebny także na emeryturze“.

Stanisław Żukowski.

Nauka religii jest środkiem do wzbudzenia i ugruntowania religijności, gdzie zaś staje się zaporą religijności przez to, że nastręcza pewne trudności, tam trzeba te zapory usuwać, nie koncesjami, nie klasyfikowaniem prawd wiary na ważne i mniej ważne, ale przez torowanie drogi tym prawdom nie tylko do umysłu, ale i do serca przez wykreślanie formułek pamięciowych.

Ks. Stanisław Żukowski.

Mylne jest mniemanie, że odpowiedzialność szkoły odnosi się tylko do lat szkolnych: pod względem religii i odpowiedzialności, ta odnosi się całego życia. To znaczenie religii dla życia należy w nauczaniu zawsze podkreślać.

Stanisław Żukowski.

Nauczyciel winien wyzyskać całą piękność, harmonję, głębokość, jaką można dostrzedz

w świecie materji, wzbudzić w dzieciach zainteresowanie i podziw dla praw, które rządzą wszechświatem, czy to w królestwie minerałów, roślin, zwierząt, czy praw rządzących życiem człowieka, a tym sposobem podnieść i porwać uczucia ucznia. W świecie materji obok praw materialnych, czyli tak zwanych naturalnych. nauczyciel winien uczniowi ukazać prawa i siły nadnaturalne, przyczynowe, których nauka wyświeślić nie jest w stanie, t. j. ukazać ducha, przejawiającego się w najbardziej prostych formach materji, dzięki któremu w tych prawach natury podziwiamy nieobjętą przez rozum ludzki jedność, zespół, ład, moc, mądrość i miłość. Miłości, dobroci i Opatrzności Bożej również nie można przedstawiać dzieciom w abstrakcyi, albo też jednostronnie. Któż lepiej, niż przyroda przedstawia nam tę wszechmiłość Boga?

St. Marciszewska.

Pismo św. mówi: Z wielkości bowiem, ozdoby i stworzenia jaśnie Stworzyciel tych rzeczy poznanym być może“. Przyroda jest jednym z najpotężniejszych czynników, rozwijających uczucia religijne, jednym z najsilniejszych pierwiastków, uszlachetniających naturę ludzką, wtedy, gdy ją człowiek rozumie i wyczuwa;

a więc należy się nią posługiwać w całej pełni i w całej prawdzie. Przyroda zatem winna być podstawą, służącą do objaśnienia abstrakcyjnego pojęcia istoty Boga.

St. Marciszewska.

„Jak my biskupi i kapłani w naszym kościele musimy was oświecać we wierze, tak wy rodzice macie obowiązek we waszym domu oświecać wasze dzieci we wierze“.

Św. Augustyn.

Niech rodzice nad niczem baczniej nie czuwają, jak nad zachowaniem dzieci w czystości i wstydlivosti“.

Św. Chryzostom.

Nauka religii winna być najpotężniejszym czynnikiem moralnego wychowania młodzieży.

St. Marciszewska.

Każda nauka w epoce szkolnej powinna mieć przedewszystkiem cel wychowawczy, a nauczyciel powinien być wychowawcą. Jeżeli każdy przedmiot wymaga tego wychowawczego zastosowania, jeżeli z każdego należy wyciągnąć pierwiastek kształcący, nie tylko intelektualne, ale i moralne siły ucznia, — to przedewszystkiem taką powinna być nauka religii.

St. Marciszewska.

Mówiliśmy dotychczas, Ukochani moi, o tem, kto powinien uczyć wiary świętej? Słyszeliście, że w pierwszym rzędzie duchowni, ale obok nich i pod tychże kierownictwem także wierni świeccy. Ci pomocnicy, czyli katechiści świeccy, mają w Kościele do spełnienia najpiękniejszą misję, bo podobną do owej, jaką wobec Zbawiciela spełniał Jan Chrzciciel to jest: przygotowywać drogę kapłanom, aby oni potem wносить mogli pełnię światłości i łaski Chrystusowej do dusz dzieci i nieoświeconych osób dorosłych.

Dr. Bilczewski Józef.

Za upadkiem wiary idzie zło inne — coraz większy upadek obyczajów: rozpusta, pijaństwo, kradzieże, życie nad stan, a nawet zbrodnicza praktyka ograniczania ilości głów dziecięcych w rodzinach. Prawda, że występki mogą trafić się także u ludzi religijnie wykształconych. Bolesne fakta stwierdzają niestety, aż nazbyt często, tę możliwość. Ale z drugiej strony rzecz pewna, że u człowieka, który wcale nie poznał swej wiary, nie może wogóle znaleźć się wola prawa, ani życie uczciwe. Kto idzie z otwartymi oczyma, — powiedział Pius X., może z pewnością zejść z drogi prostej; dotkniętemu jednak ślepotą, niechybny grozi upadek.

Dr. Bilczewski.

„Wy rodzice jesteście Apostołami waszych dzieci; wasz dom jest waszym kościołem“.

Św. Chryzostom.

Gdy gruntowna wiedza prowadzi do coraz większego ukochania Boga i Jego Kościoła, to wiedza płytka, a jeszcze więcej zupełna nieznamość podstawowych prawd katechizmu odwołuje od Boga i wiary. W miastach, zwłaszcza wielkich, tworzy się nowoczesne pogaństwo. Na wsiach występują coraz częściej, jak ich ktoś nazwał „mali lutrzy“ pomiatający wszelką powagą kościelną i świecką, publiczną i rodzicielską.

Dr. Bilczewski.

Musimy kapłani i świeccy, ilu nas jest, dołożyć wszystkich starań, aby, jak chce św. Paweł, miłość nasza do wiary świętej, do Kościoła świętego katolickiego więcej a więcej obfitowała w umiejętność i we wszelakiem zrozumieniu. Po tej powszechnej umiejętności wiary i lepszego jej zrozumienia prowadzi środek tylko jeden, streszczający się w słowach: uczyć, uczyć i jeszcze uczyć!

Dr. Bilczewski.

Nie potrzebuję mówić, jak daleki jestem od twierdzenia, że umysłowa kultura zastąpić,

a choćby tylko zrównoważyć zdoła wpływ religii. Chciałem jedynie wykazać, że indywidualność taka, jaką wyższe wykształcenie w człowieku wyrabia, pod żadnym względem nie sprzeciwia typ żadnego zabawy światowca. Wykwintna kultura przynosi owszem te same co religia owoce, lub bardzo przynajmniej do cnót chrześcijańskich zbliżone: w tem jednym chyba niższe, że nie utwierdzone w Bogu, więc brak im hartowności niczem nie ugiętej, żadną namiętnością nie zachwianej. Chciałem zaznaczyć, że jeżeli umiejętność bywała nieraz wrogiem religii, niema powodu, dla którego by nie miała równie dobrze być jej sprzymierzeńcem.

G. Spalding.

Żaden system nie daje z góry rękojmi, że szkoła wyda owoc dobry. Rozstrzyga tutaj jedynie duch, jaki od niej wieje. Atmosfera religijna, intelektualna i moralna, w jakiej dziecko żyje, jest o wiele z punktu wychowawczego ważniejszą, niż wszystkie reguły, jakich się paragraf po paragrafie uczymy, ważniejszą, niż wszystkie praktyki religijne, jakie ze zwyczaju spełnia.

G. Spalding.

Rodzina jest szkołą i kościół jest szkołą, a opinia publiczna im właśnie nakłada obowiąz-

zek moralnego i religijnego wychowania, które szkoła w swoim programie pomija. Z tego wynika nieunikniona konsekwencja, że wyrobienie zasad i charakteru schodzi na plan drugi, a dziecko wydane na łup dwom nieraz bardzo sprzecznym wpływom domu i szkoły, traci w ich starciu delikatne poczucie życiowej prawdy, poszanowanie powagi zasad i uwielbienie dla cnoty. Poskromienie naszej niższej natury, poddanie zewnętrznego człowieka wewnętrznemu, jest dziełem tak wielkiem, a tak trudnem, że rozum religia i prawo wspólnym wysiłkiem jeszcze nie zawsze podążają zadaniu. O ile by ktoś postawił wniosek zniesienia szkół i pozostawienia kwestyi oświaty rodzinom i kościołowi, naraziłby się na śmieszność, bo każdy widzi, że niedbałość rodzin, a brak fachowych wiadomości u duchownych, naraziłby naród w krótkim czasie na obniżenie poziomu intelektualnego. Ale z tych samych powodów rzuceniectycznego i religijnego wychowania na łaskę i niełaskę rodzin i kościołów sprowadzić musi rozwielenienie obojętności, grzechu i zbrodni. Jeżeli brak oświaty słusznie uważamy za groźbę dla wolnej rzeczywistości, o ileż groźniejsze zbrodnia i niereligijność?

G Spadling.

Atmosfera religijna jest najpomysłniejszym środowiskiem do wytworzenia silnych charakterów. Odwołując się do poczucia obowiązku, musimy przyjmować, jako jego podstawę, wiarę w Boga i wolną wolę, chcąc budzić święte uczucia braterstwa, musimy brać za punkt wyjścia wspólne nasze u Niebieskiego Ojca synowstwo.

G. Spadling.

„Trwały i cenny owoc wychowania to cnota. Ona najwyższym dobrem i najdroższym skarbem. Jej zamięłowanie powinien wychowawca tak wytrwale w serca uczniów wpajać, aż młody człowiek nauczy się w niej upatrywać swą siłę, swą dumę i swe szczęście“.

John Locke † 1704.

Musimy, jako wychowawcy, baczyć uważniej na te strony narodowego życia, któremi się ono chyli do upadku. Grzechem w naszym amerykańskim społeczeństwie najuporniej zakorzenionym, jest nie pijaństwo, ani rozpusta, lecz nieuczciwość. Od chrzczenia win do fałszowania artykułów żywności, — od reklamy kandydackiej do kupowania głosów, lub przyjmowania łapówek, od Izby kongresu do laski policemana, od kapitalisty, zawiązującego trusty do rękodzielnika

na najniższym szczeblu społecznym, cień nieuczciwości przelatuje po wszystkich. Niedowierzamy jedni drugim, niedowierzamy tym, co kierują rzecząpospolitą niedowierzamy własnej woli, żali potrafi znieść co najgorsze raczej, niż ukraść, oszukać, lub skłamać. Nieuczciwość, jak zatrute wyziewami bagna powietrze, przesiąka nasze dziennikarstwo, nasze wyborcze i ustawodawcze zgromadzenia, rady miejskie nawet kościoły nasze, skoro religii nieraz brak tej najwyższego rodzaju uczciwości: szczerości na wskroś kryształowej w słowie i czynie, bezinteresownej, nie przemilczającej niczego, nie układającej się ze złem pod żadną postacią.

G. Spadling.

Ja osobiście wierzę i wyznaję, że jedyną prawdziwą, filozoficzną podstawą moralności jest Bóg osobisty, Istota doskonała i nieskończona, niepojęta, którego myśl nasza wielki nie tylko jako wszechmocnego, lecz także najmądrszego i najlepszego. Lecz wyobrażam sobie, że można wpajać moralne zasady, nie odwołując się na te filozoficzno-religijno dane, bo dobro samo sobie wydaje świadectwo, a cnota własną sobie jest nagrodą. Nauka zależy od nauczyciela. Życie rodzi życie; żywe słowo rozwija myśli

i jeżeli uczący ma głębokie przekonanie o ważności zasad, jeżeli stale pamięta, że wiadomości małą stosunkowo rolę w życiu człowieka odgrywają, wpływem swoim rozwijać będzie przede wszystkim uczucia i na nich się opierając, wyrabiać charakter. Jądrym idei moralnych jest zawsze uczucie, a bodźcem do sprawiedliwego czynu, uczucie raczej niż idea.

G. Spadling.

Im bardziej szkoła świecka zrywa, pod wpływem wzrastającej niewiary, swój związek z religijną troską o duszę i zamienia się w szkołę czysto intelektualną, tem wyraźniej przekonują się nauczyciele świeccy, że praca szkolna i porządek szkolny bez wielkich natchnień etycznych zamieniają się w ślepy mechanizm, który ostatecznie zawieść musi, z powodu braku poruszających go sił duchowych. Zaczynają też z większą intensywnością poświęcać się pielęgnowaniu sił moralnych, a przytem spostrzegają, że, etyczna uprawa duszy, ze względu na jej własną psychologię wymaga silnych podstaw religijnych.

Dr. Foerster.

Dotychczasowy jednakże związek społeczeństwa z religią, Kościoła z państwem jest utrzymywany za pomocą metody przymusowej;

ta metoda wśród obecnego przełomu kulturalnego musi upaść zupełnie. I byłoby to błędem chcieć trzymać się gwałtem owej metody i podtrzymywać sztuczną spójnię pomiędzy religią a społeczeństwem tam, gdzie znikły już wewnętrzne wiązadła. Musimy raczej pracować dziś nad tem, aby „żywioty świeckie“ przekonać o podstawowem i nigdy nie przemijającym pedagogicznem znaczeniu religii, by mogły zasadę tę stosować w ich pedagogicznych, doświadczeniach.

Dr. Foerster.

„Z początku, w pierwszym okresie wychowania — jest niewątpliwie matka pierwszym głównym czynnikiem religijnego wychowania dzieci. Jednakże wpływ ojca, współdziałanie jego, nie są i w tym pierwszym okresie wychowania obojętne i bez wielkiego znaczenia. Później, w miarę jak dzieci wzrastają, powinien i wpływ ojca na nie wzrastać, wzmagać się a w końcu nawet przeważać, gdy dzieci już dojrzeją. Brak czasu nie uprawnia żadnego ojca do tego, aby cały ciężar wychowania dzieci zrzucał na matkę. Czemu? Bo nawet ojciec obarczony nadmiarem zajęć, wiele jeszcze uczynić może dla wychowania potomstwa. Przy należytem współdziałaniu

ojca, można spodziewać się, że nawet pośród najniekorzystniejszych okoliczności dla wychowanie pomyślne wyniki. Na odwrót, gdy ojciec usuwa się, wypada najgorliwsze nawet usiłowania, choćby najlepszej matki, uważać za zwichnięte, udaremnione i należy obawiać się, że ostateczny wynik będzie dla dzieci niekorzystny“.

Ks. Żychliński.

Pytamy wreszcie, Ojczy chrześcijański, jakie ma przeznaczenie twoje dziecko? Twój piesek, twój kot jedno tylko ma przeznaczenie, to, które im Bóg dał tu na ziemi. Piesek ma to jedno przeznaczenie, aby domu pilnował, a kot, aby myszy łowił. Zupełnie inaczej ma się z twojem dzieckiem. Jak każdy człowiek, ma ono dwojakie przeznaczenie. Jedno podrzędniejsze, a jest niem doczesne powodzenie, ma znaleźć szczęście w tem krótkim ziemskim życiu. Drugie niezrównanie wyższe. O ile dusza przewyższa ciało, a niebo ziemię, o tyle góruje to drugie przeznaczenie, nad pierwszym a jest niem wieczne szczęście w tem życiu, które za grobem zacznie się, aby trwać na wieki. Twoje dziecko ma stać się jednym z uczestników tego niepojętego szczęścia, jak nam opisuje Apostoł w słowach: „Czego oko nie widziało i ucho nie sły-

szało i co w serce człowieka nie wstąpiło, to zgotował Bóg tym, którzy Go miłują“.

Ks. Żychliński.

Wiara! Od niej to rozpocząć trzeba było! Czyż nie stanowi ona o całym życiu? Wyobrażamy ją sobie zwykle w początkach istnienia, jako cel ostateczny i najwyższy, do którego zwracają się nasze oczy. Ten sposób zapatrywania się jest po części słuszny, bo wszyscy napotykamy u progu istnienia pod tą lub ową formą wyjaśnienia, które nas wspierają w ciągu życia, a które są rezultatem doświadczenia i bytu poprzedzających nas pokoleń. Słuszniejby tedy można rzec, że życie nie rozpoczyna się od wiary, lecz że do niej powoli doprowadza.

C. Wagner.

Jest więc zadaniem religii w przedmiotowym tego słowa znaczeniu wziętej, podać człowiekowi i prawdy teoretyczne i normy postępowania i środki wraz z pobudkami do życia religijnego nakłaniającemi i je ułatwiającemi i w ten sposób bezpośrednio zaprawić go do czci Bożej pośrednio zaś przygotowywać do zbawienia.

X. Dr. Jan Żukowski
(O źródłach niewiary).

Na dowód, że religia jest koniecznym postulatem pragnień szczęścia, mogą nam w pewnej mierze posłużyć naturaliści, którzy właśnie w tem pragnieniu upatrują źródło religii. Mylą się oni tylko w ten, że sądzą jakoby religia innych podstaw nie miała, jakoby pragnienie szczęścia takiego, do jakiego religia wiedzie, było nieuzasadnionem, bo pragnieniu szczęścia nie koniecznie religia odpowiadać musi. Pragnienie szczęścia nie jest twórcą bogów, jest tylko jedną z podstaw do dowiedzenia istnienia Boga, który, sam z siebie istnieje.

X. Dr. Jan Żukowski.

Nie trudno dowieść głównych własności religii i aktów, jakie ona obejmować musi: akty rozumu, woli i uczucia, wewnętrzne i zewnętrzne, prywatne i publiczne, to wszystko składa się na nią: cały bowiem człowiek szczęścia pragnie, a że na tem pragnieniu oparliśmy konieczność religii, więc cały człowiek w religii przejawić się musi, a także społeczeństwo jako takie bez religii pomyślnie się rozwijać i celów swych osiągnąć nie może.

Dr. Jan Żukowski.

Wielu odwraca się od Chrystusa więcej z powodu nieświadomości, aniżeli z powodu

złej woli: tych, którzy człowieka i świat badają, jest wielu, tych, którzy Syna Boga poznać pragną — mało.

Leon XIII.

Jeśli jednak tylko Bóg jeden szczęście, ku któremu wrodzony nam pociąg, dać mi zdoła, to jasną jest rzeczą, że muszę duszę mą ku Bogu skierować, muszę uznać stosunek mej zawisłości od Boga i muszę postępować według norm, z tego stosunku wynikających. Oto mamy konieczność religii, religia bowiem polega na oddawaniu czci Bogu, jaka mu się należy, na którą to cześć składają się akty rozumu, woli i serca wewnętrzne i zewnętrzne. Religia jest łącznością z Bogiem, drogą do Boga; jeśli pod względem religii jestem obojętny, Bóg mię z pewnością nie uszczęśliwi.

Dr. Jan Żukowski.

Nie trudno też tą metodą dowieść głównych własności religii a aktów, jakie ona obejmować musi: akty rozumu, woli i uczucia, wewnętrzne i zewnętrzne, prywatne i publiczne, to wszystko składa się na nią: cały bowiem człowiek szczęścia pragnie, a że na tem pragnieniu oparliśmy konieczność religii, więc cały człowiek w religii przejawić się musi, a także spo-

leczeństwo jako takie bez religii pomyślnie się rozwijać i celów swych osiągnąć nie może.

Dr. Jan Żukowski.

(„Religia wobec pragnień szczęścia”).

Synu mój utrzymuj duszę swoją zawsze w takim stanie, który żywi pragnienie, by Bóg istniał; a nigdy o Jego istnieniu wątpić nie będziesz.

J. J. Rousseau.

Tylko ograniczeni księża potrafią niestrawnym katechizmem i niestrawniejszą dogmatyką przeszkodzić uwielbianiu i oddaniu się rzeczy tak wzniosłej jak religia, tylko ograniczeni filologowie potrafią suchą gramatyką odstraszyć od rzeczy tak wspaniałej jak filozofia i literatura grecka.

St. Szczepański.

VII. Wychowanie narodowe.

Szkoła polska zapewnia wychowanej przez nią młodzieży duszę polską i oblicze polskie.

Józef Szczepański.

Szkoła polska budzi i podtrzymuje w społeczeństwie ruch umysłowy polski i wytwórczość techniczną polską.

Józef Szczepański.

Zadanie wychowania narodowego jest o wiele wszechstronniejsze i donioślejsze. Sięga korzeniami w przeszłości do pierwotnego tworzenia się tajników duszy narodowej, spodziewa się w przyszłości owoców mające ziścić nadzieje narodowe i spełnić misję narodu dla ludzkości. Przeszukuje cały świat niebo i ziemię, ażeby przysporzyć i światła i ciepła dla pokrzepienia organizmu narodowego, ażeby odkryć nasienia

i zarodki z którychby mógł zejść plon na niwie narodowej.

St. Szczepanowski.

Wychowanie moralne w szkołach polskich wymaga lepszej organizacyi. Na wzór krajów od nas oświeceńszych, szkoły polskie powinny rozporządzać osobnemi godzinami przeznaczonemi na naukę moralności. Metoda tej nauki powinna być więcej praktyczną i indukcyjną. Nie ograniczając się do formalnej i ogólnikowodogmatycznej nauki przy wykładzie religii powinna wkraczać na realny grunt powszedniego życia szkolnego i żywym słowem oświeślać takie tematy jako: solidarność koleżeńska; prawdomówność, indywidualizm i samodzielność młodzieży a posłuszeństwo w szkole; kształcenie woli; czystość fizyczna i czystość obyczajów; abstynencya, alkoholizm; palenie; nadużycie siły fizycznej wobec kolegów; obrona słabych; poszanowanie własności społecznej w szkole i w mieście i wiele, wiele innych. W tematach tych wyczerpać należy całe życie szkolne i społeczne przyszłych obywateli kraju, chwytając każdą odpowiednią okazyę i od szczegółu konkretnego podnosząc się do ogólnych zasad etyki chrześcijańskiej.

Józef Szczepański.

Aby matki nie tak bardzo obyczaje krajowego wychowania psuły, aby swych synów a przyszłych obywatelów edukacyi nie szkodziły, aby nie odstręczały Polaków od kraju własnego, ostrzegam, iż koniecznie takie prawo napisać potrzeba: Jako każdemu obywatelowi obcych krajów odwiedzać nie wolno, dopóki bądź w służbie wojskowej bądź w innej magistraturze nieda przez pewną liczbę lat dowodu swojej cnoty, tak żadna kobieta do cudzych krajów wyjeżdzać nie będzie mogła, dopóki nie wyda dobrych obywatelów swojej ojczyźnie, dopóki edukacya jej dzieci się nie skończy.

Stanisław Staszic † 1826.

(Uwagi i Przestrogi).

Spółeczność, w której światło nauki nie przenika lepiarek i poddaszy podobna jest do człowieka rąk pozbawionego.

Jan Gregorowicz.

Niech kat weźmie to serce ludzkie, które dla własnych dzieci nie chce uczynić tego, co dla innych uczyniło.

Jan Paweł Richter.

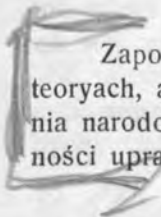
Pedagogika narodowa jest przystosowanie całego narodu do misyi, którą mu Opatrzność powierzyła dla dobra ludzkości. Misya, do któ-

rej naród jest powołanym, staje się jego przeznaczeniem tajemniczym zarodkiem jego żywotności i niewyczerpanym pierwiastkiem jego siły.

Kraśińskiego
Psalm wiary.

Poczucie misji narodowej zakorzenione jest głęboko w sercu każdego narodu. Może drzemać, może być uśpione, a wtedy naród mdleje, drzemie i jest martwym, uśpionym. Ale poruszcie ton właściwy, niech się odezwie starodawna pobudka, a odezwie się to serce i uczucia w niem uśpione, zadrży i zatętni, jak skrzepły wulkan śniegiem zasypany i lawą gorącą przeleje się na wszystkie strony.

St. Szczepanowski.



Zapomnieć o cudzoziemskich bałamutnych teoriach, a wrócić do prostych zasad wychowania narodowego, oto pierwszy warunek skuteczności upragnionej reformy.

Fr. Batson.

Myśl o kraju, gdy swoje wychowujesz dzieci,

A gwiazda szczęścia skorzej dla wszystkich zaswieci.

Bobrowicz.

Dziś posiadać znajomość kilku języków, jest to mieć chleb w rękę. Można być wprawdzie „naszym znanym i powszechnie uczonym“ nie umiając żadnego; ale w interesie własnym lepiej jest, umieć jak najwięcej.

H. Sienkiewicz.

Język jest ojcem, gospodarzem i sędzią nauk wszystkich.

Onufry Kopczyński.

W utrzymaniu coraz ściślejszego związku, jaki nas z Bogiem, rodzicami, ojczyzną i przyjaciółmi jednoczy, znalazłem sekret dopełnienia zarazem i obowiązków stanu swojego i potrzeb duszy. Przez to doszedłem, że im więcej dla drugich, tem więcej dla nas samych żyjemy.

B. Franklin.

Kto lud kocha, kto kocha Ojczyznę, kto wie, że najdrobniejsza elementarna praca służy narodowi, kto powiada, że nie pracuje ani dla uznania, ani dla rozgłosu, ani nawet dla zapłaty, temu wszystko jedno, co mówią o jego pracy, jak oceniają zasługi; on działa tak, jak dobroczynny powiew wiosny — budzi życie, sieje ziarna i ogrzewa lody.

Jadwiga Strokowa.

Jeśli gospodarz zasieje nasienie dobre na ziemi dobrej, może być pewny, iż się drzewa urodzą, i niema potrzeby myśleć o formie drzew i lękać się, aby się dęby nie urodziły z kolcami, a jodły z liśćmi. Zasiewajcie więc miłość ojczyzny i duch poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrosnie rzeczpospolita wielka i piękna.

A. Mickiewicz.

Uleganie ślepe wpływom obcym, przesadzanie żywcem wyobrażeń, pomysłów obcych na grunt własny, nie małą już nam wyrządziło szkodę i dotychczas wyrządza. Mając do czynienia z wpływami obcymi, winniśmy zastanowić się dokładnie nad myślą, pomysłem lub doświadczeniem cudzem, zbadać je należycie, a miarą do tego porównanie ich z daną rzeczywistością, z właściwościami narodu, z jego przeszłością i drogą przebytą, z potrzebami żywotnymi, z charakterem, z teraźniejszością czyli rzeczywistością bezpośrednią jako gruntem, na którym wszelkie pomysły mają się oprzeć, aby zapuścić korzenie i rozwinąć się mogły w całej pełni.

Z. Sawczyński.

Przynoszenie żywcem i na ślepo obcych instytucyi, dlatego tylko, że one gdzieindziej zbawienne są i dobre, może być bardzo dla

nas szkodliwym, i ktoby tak czynił, byłby podobny do owego doktora amerykańskiego, który wszelkie słabości leczył aloesem, twierdząc, że czy pacjent przychodzi do zdrowia, czy umiera on jako doktor zawsze tylko dopomaga naturze.

H. Sienkiewicz.

Zawsze takie państwa będą jakie ich młodozieży chowanie. Przeto chętnie poświęcam część majątku na ustanowienie w Zamościu akademii.

Jan Zamojski.

Historia ludzkości przedstawia się analogicznie do historii człowieka; historie te są prawie identyczne. Kształcząc jednostkę, naród się wyrabia i prowadzi; a przez naród ludzkość cała. — Wskutek tego ciąży na wychowawcy obowiązek tem ważniejszy, iż do takich wiedzie celów. Trzeba uczyć, myśleć, uczyć działania uczyć jak stać się człowiekiem.

J. Simon.

Wiedza i karność są niejako uzbrojeniem duszy ludzkiej do walki z wrogami. Tak samo, jak nie wolno narażać armii na klęskę przez niezaopatrzenie jej w dobrą broń, tak samo

każdy Polak powinien się starać, żeby w broń duchową t. j. wiedzę i umiejętność był zaopatrzony lepiej od nieprzyjaciela.

St. Szczepański.

Na świecie trzeba żyć ze światem.

K Szajnocha.

VIII. Wychowanie fizyczne.

W czasach pierwotnych kiedy napadanie i obrona były najpierwszymi czynnościami społecznymi, siła cielesna stawała się zasadniczym celem wychowania, to też było ono wyłącznie prawie fizyczne.

Mało troszczono się wówczas o wykształcenie umysłu a nawet w czasach feudalnych, traktowano je pogardliwie. Dziś jednak kiedy siła mięśni służy prawie że tylko do pracy ręcznej, zaś powodzenie życiowe zależy nieomal całkowicie od siły umysłu, wychowanie nasze stało się prawie wyłącznie umysłowym i zamiast poważać ciało i zaniedbywać umysł, poważamy umysł, zaniedbujemy zaś ciało. Niewielu się rozumie, że istnieje na świecie coś, co możnaby nazwać moralnością fizyczną. Ludzie zdają się

mniemać w ogólności, iż mają prawo obchodzić się z ciałem swem, jak się im podoba.

Herbert Spencer.

Wszystkie objawy zewnętrzne sił dziecka, wszystkie jego formy umysłowości i uczuciowości zmierzają głównie ku temu, by wspierać jego rozwój fizyczny.

Paulina Lambroso.

Ciało musi mieć siłę, aby mogło być duszy posłusznem. Im słabsze jest ciało, tem więcej rozkazuje im silniejsze, tem jest posłuszniejsze. I ta właśnie siła utrzymuje człowieka, jeśli wychowanie stara się o to, ażeby wolnemu rozwinięciu sił nie stało nic na przeszkodzie, oraz aby wychowanek, nie krępowany powijakami przymusu, wzrastał swobodnie. Wzmocnienie ciała musi wyprzedzić wszelką naukę.

J. J. Rousseau.

Ciało jest pancerzem i przyłbicą duszy, niechże zatem nabierze naprzód hartu stali w gorącu i zimnie.

Jan Paweł Richter.

Ucz się, ale gdybyś nie wiedzieć ile nauk pochłonał, a sił cielesnych zaniedbał, toć uczona baba, nie mąż.

St. Szczepanowski.

Praca fizyczna w szkole jest doskonałym środkiem wychowawczym dla przyszłych ludzi typu „selfmadman'a“ i powinna być przez szkołę polską gorliwie broniona. Jest ona pierwszym krokiem ku odrodzeniu naszej samodzielności w przemyśle i handlu i zasługuje na gorliwą opiekę społeczeństwa,

Józef Szczepański.

Aby zeszytnić duszę, potrzeba hartować mięśnie.

M. Montaigne.

Im słabszem jest ciało, tem więcej rozkazuje ono ; im jest silniejszym, tem więcej słucha.

Rousseau.

Każdy ruch, który nie jest naukowo określony w swej przyczynie i skutkach automicznych i fizioologicznych, w swej zasadzie i następstwach, nie jest ruchem gimnastycznym.

Piotr H. Ling.

Kwestyi wychowania fizycznego nie mogą rozstrzygnąć ani sami wojskowi, ani profesowie pedagogii, ani gimnastycy.

Z jakiegokolwiek strony przystąpimy do tej sprawy, okaże się, że gimnastyka jest w cislej zależności od fizioologii.

St. Brzozowski.

Nasza gimnastyka jest równie źle przystosowana do higieny moralnej jak i higieny fizycznej dziecka.

F. Langrange.

Ruchy szwedzkie mają zawsze skutek następujący: skracają muszkuły pleców, a wydłużają te, które ścieśniają piersi. Zauważyć należy, że w naszym systemie gimnastyki z przyrządami postępujemy wręcz przeciwnie.

G Demeny.

Śmiejecie się ze mnie?

Może dla tego, że przez używanie ruchu chcę przyprowadzić moje zdrowie, mieć lepszy sen i apetyt?

Albo może dlatego, że nie używam ruchu, który sprowadza grubienie nóg, a zwięźenie się ramion jak się to dzieje u zawodnych biegaczy; albo odwrotnie takiego, przy którym ramiona się rozszerzają, a nogi stają się cieńsze jak np. u zapaśników; że natomiast przez równomierne natężanie całego ciała staram się o harmonijny rozwój swych sił?

Sokrates.

Ideałem wychowania fizycznego w cywilnym tego słowa znaczeniu jest zaprowadzić równowagę między pracą umysłową a mięsni-

wą popierać gimnastykę naturalną, ruchy przyjemne gier i zabaw sportowych, bieg, pochody i wszystko, co może dać człowiekowi siłę, zręczność i wdzięk.

St. Brzozowski.

Pierwszym warunkiem powodzenia na tym świecie jest być dzielnym zwierzęciem a pierwszym warunkiem pomyślności narodowej, jest aby naród składał się z dzielnych zwierząt.

Herbert Spencer.

Ten jest wychowany najlepiej, kto najlepiej umie znosić losy pomyślne i przeciwnie, a tego ten tylko zdaniem mojem dokazać potrafi, kto ma mocne zdrowie.

J. J. Rousseau.

Doskonałość człowieka wymaga, ażeby wszystkie jego władze równie wykształcone były, a zatem tak duszowe jak i cielesne.

Każdą władzę, tak duszną jak i cielesną w takim doskonalić należy stosunku, w jakim się wywiązuje i objawia. Zaniedbane albowiem sposobności obumierają, że tak rzekę, i giną; nadużyte wysilają, i do wczesnej dojrzałości, a potem i do zgrzybiałości prowadzą. Tak rośliny i żyć bez słońca nie mogą i od skwaru zbytecznego giną.

J. Śniadecki.

W fizycznym wychowaniu należy powrócić do metody starożytnych. Hartowanie i gimnastyka wzmacnia i ukształca. To samo już ochroni od szkolnej zarazy — tajemnych grzechów.

Basedow J. B.

Ciało musi mieć siłę, ażeby duszy było posłuszne, tak jak dobry sługa silnym być musi. Im słabsze ciało, tem więcej rozkazuje, im mocniejsze tem więcej jest posłuszne.

J. J. Rousseau.

Tylko gimnastyką, bez gwałtownych ruchów należy chłopców zaprawiać, aby pokonali lenistwo ciała; nadto można wyrabiać ich zręczność za pomocą takich zabaw, które nie powinny ani nazbyt lekkie ani nazbyt natężające a nadewszystko nigdy człowieka wolnego niegodne.

Maffeo Veggio.

Powinniśmy codzien prowadzić nasze dzieci na zabawy, tak jak się je prowadzi do pracy.

Guts Muths.

Młodzież powinna w uczeniu i myśleniu zachować miarę i ani snu skracać, ani w trawieniu przeszkadzać sobie nauką nie powinna.

Wincenty de Beauvais.

Najpotrzebniejszymi po religii są wiadomości, dotyczące ratowania życia, zachowania zdrowia i sił cielesnych.

Gustaw F. Dinter.

A z dzieciństwa przewykaj pracy i niewczasom,

Abyś się mógł sposobić ku trudniejszym czasom.

Umiej łuk ciągnąć, umiej bronią władać.

Nieprzyjaciela sięgać, a sam siebie składać.

Umiej rzekę przepłynąć, rów snadnie przeskoczyć,

Konia prędko dosiadać i dobrze nim toczyć.

Przyuczaj się gorącu i zimnemu niebu,

Przestawaj, kiedy woda może być ku chlebu.

Starowolski.

Czegoż praca niezłomna z męstwem nie podoła?

Paweł Woronicz.

Współczesność jest to, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest

Ale to jest to, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest

Współczesność jest to, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest

Współczesność jest to, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest

Współczesność jest to, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest
dla nas najważniejsze, co jest

IX. Wychowanie duchowe.

„Był on nieszczęśliwym tylko wtedy, kiedy myślał“ — powiada Wolter w Kandydzie i zaraz dodaje: „tak samo dzieje się też z większością ludu“. Czyżby więc najwyższem szczęściem było nie myśleć? Nie — ale być panem swych myśli i umieć niemi kierować, jest rzeczą najtrudniejszą w świecie. Nałogu powierzchowności (sądów) nabywa się tak samo, jak i każdego innego nałogu: jest to brak uwagi i odwagi, wada zarówno moralności jak i umysłowości; poprawić się zaś z niej można przy pomocy woli.

M. Guyan.

Trzech rzeczy potrzebuje nauczyciel do nauki poglądu: uzmysłowienia, uzmysłowienia i jeszcze raz uzmysłowienia.

M. Baranowski.

Rozum niczego objąć nie może, czego zmysłami dostrzedz nie można.

John Koche.

Nauka rozpoczynać się musi od zmysłowych spostrzeżeń a nie od opisów rzeczy słowami.

Komeniusz.

Codzienne nawyknienie do oglądania wielu rzeczy naraz przytępia wrażliwość i utrudnia zarówno głębsze rozejrzenie się w pewnych zjawiskach, jako też i zdanie sobie sprawy z ich wewnętrznego związku. Obojętnieje się poprostu, i nawet ci ludzie, którzy z nami w jednym domu lub przy jednych schodach mieszkają, przestają nas interesować.

Dr. O. Altenburg.

1) Używać zawsze bardzo mało godzin dziennie na korzyść myśli, zajmujących wyobraźnię (nauki konkretne i sztuki). 2) Używać bardzo mało godzin rocznie dla pożytku tych nauk, które zajmują sam tylko rozum, (matymatyka i metafizyka), 3) Cały czas pozostały poświęcić dobrowolnej grze zmysłów, spoczynkowi umysłu i ćwiczeniu ciała.

Kartezjusz.

(prawidła te ustanowił na własny rachunek oświadczając, iż „przestrzegał ich zawsze w swych naukach“).

Wszak każdy się na to zgodzi, że warunkiem wszelkiego postępu w nauce, jest uwaga dziecka, a tej inaczej wykształcić nie możemy, jak przy współudziale samego wychowawcy. Współdział zaś dobrej jego woli zjednać tylko możemy przez zaciekawienie go do rzeczy, które codziennie widzi, a o których pojęcia jego jeszcze nie są należycie dokładne. Od nauki więc o rzeczach, wykształcenie dziecięce zaczynać wypada.

H. Wernic.

Poznać dziecko, jest to poznać człowieka dojrzałego.

Jan Świerk.

Nauki, które gwałtem wchodzi w duszę, nie pozostają w niej. A więc, mój przyjacielu, wyłącz wszelki przymus z nauk twych dzieci; niechaj się uczą, bawiąc się; przeto łatwiej ci będzie poznać ich osobiste usposobienie.

Platon.

Kto się nie uczył zastanawiać, nie jest wykształcony albo — co gorsze — był źle kształcony.

Etienne Coudillac † 1780.

„Najpierw kształcić należy zmysły, potem pamięć, potem rozum, potem sąd. Nie wystarczy rzecz tylko zrozumieć, lecz potrzeba także to, co rozumiemy, umieć wyrazić słowami. Słowo bez rzeczy jest czczem“.

Komeniusz.

Trudniej przypomnieć sobie jedną, jedyną rzecz, niż wiele rzeczy powiązanych ze sobą.

Jan Paweł Richter.

Co się prędko wzniecie, nie długo się świecie.

Ignacy Chodźko

Głowa bez pamięci jest jak twierdza bez załogi.

Napoleon. I.

Wiemy tyle, ile wpamięci przechowujemy.
(z ludu).

Żadne dziecko nie powinno wyjść z twojej szkoły, któreby nie umiało pamiętać i rozumieć. Człowiek, który tego nie umie, jest jeszcze na pół zwierzęciem. Dusza ludzka powinna być ustawicznie czynna, i mieć świadomość tego, co się naokoło niej i w niej samej dzieje i co ona obecnie działa.

G. Fr. Dinter.

Ludzie, ogromem erudycyi celujący, mało pokazują talentu, a nawet rozsądku; ale to jest wada błędnej i nieporządnej edukacyi i nauki: tacy ćwiczyli i doskonalili swoją pamięć, z zaniedbaniem innych władz umysłowych. Być może, zbyt ni ładunek pamięci przeszkadza siłom wynalazkowym człowieka do widoków oryginalnych i nowych, bo w wielkiej ciżbie cudzych myśli ciężko jest roztargnionemu umysłowi zająć się knowaniem swoich własnych.

Jan Śniadecki.

Na wrażenie głębokie starczy nieraz jeden drobny szczegół, jedno zdanie; zależy to od umysłu, i zdolności kombinacyjnej?

A wszakoż nietylko czytania, ale i rozmowy pocziwe mogą nie mało ćwiczenia do rozumu podawać,...., albowiem tak dawno powiadają, iż lepszy jest zawsze żywy głos, niż zdechła skóra, co ją na pergamin wyprawują.

(Żywot Reja).

Politowania godnym jest nauczyciel, który najpokorniejsze sprzeciwienie się ucznia w odpowiedzi uważa jako oznakę buntu przeciw swojej osobie i najniewinniejszą jego wątpliwość odpiera szydzącą powagą. Już on zgłębił w dziecku pierwsze zarody myślenia.

J. M. Sacher.

Życie człowieka, składa się z wrażeń myśli, i czynów.

Wrażenie rodzi myśl — myśl pobudza do czynu — czyn wywołuje nowe wrażenie i tak wciąż w koło dalej i dalej płynie to życie... Im silniejszego wrażenia człowiek dozna i bardziej zespoli się, zżyje z myślą, przywrotną swemu wrażeniu — tem jędrniejszym i tęższym będzie czyn.

Trzy władze uznajemy w człowieku.

Przypisałbym rozumowi; myśl, sercu uczucie, duszy czyn a raczej możność myślenia albo część myślącą jest rozumem możność kochania czyli część kochająca sercem, możność czynienia czyli część czynna duszą.

Kl. Hoffmanowa.

Myśl stwarza cel, wskazując sposoby stania się użytecznym na świecie; serce uczuciem ubarwia i ogrzewa wszystko.

El. Orzeszkowa.

Nie postąpi i grzęznące w mętach dawnych nałogów wychowanie nasze, dopóki logiką zasad, z potrzebami naszymi zgodnych, powodować się nie będziemy.

Fr. Bakon.

Logika, jakiej się od stu z górą wychowanie nasze trzyma, zrządziła już ogromne szkody w pojęciach kilku pokoleń. Nie wydźwignie ona nas nigdy na wyżyny prawdy, lecz umocni tylko dawne błędy, pomnoży niebezpieczeństwa, jakich już na znękaną społeczność naszą nadmiar sprowadziła.

Fr. Bakon.

Wychowanie umysłowe może mieć cel trojaki: podniesienie umysłu i poglądów naszych na wszystko przystosowanie go do jakichś zamiarów praktycznych: sposobów zarobkowania rzemiosła i t. p. nakoniec, poprostu umeblowanie umysłu na kształt salonu świetnymi materiami, chińską porcelaną, japońskim lakierem. Ostatni ten cel najczęściej bywa dziś przedmiotem zabiegów; wykształcenie staje się przedmiotem toaletowym, przedmiotem kokieteryi u panny, zaś próżności u mężczyzny. Jest to fatalne zboczenie z drogi prawdziwej. Tymczasem istotny cel wychowania umysłowego polega na tem, aby z możliwie najmniejszym wydatkiem siły wprowadzić do mózgu, największą ilość idei szlachetnych i ładnych.

M. Guyan..

Źle się wydaje rozum starych ludzi w ustach dziecinnych.....

J. Korzeniowski.

Rozum ludzki nie jest czystym światłem, ale polega przyćmieniu przez wolę i uczucia; dlatego posługuje się wiedzą ku swym celom i uważa to za prawdę, co życzy sobie, aby było prawdą.

Bakon z Werulamu.

Człowiek dopiero jest człowiekiem, jeżeli żyje w służbie idei. Bez tego należy conajwięcej do bydła ludzkiego, choćby miał krew niewiedzieć jak niebieską i był ulepiony z niewiedzieć jak delikatnej marymonckiej mąki.

St. Szczepański.

Kształcenie uczuć.

Kto ma piękne obyczaje, taki się szlachci-
cem staje.

Ignacy Chodźko.

Człowiek niedbały jako kołnierz długi,
Co darmo wisi na grzbiecie usługi.

Mikołaj Rej.

Wierzaj mi, nieład gorszym jest od zło-
dzieja.

St. Bogusławski.

Kto nie umie być posłusznym, nie będzie
ani dobrym rządcą kraju, ani przykładnym sługą
bogów.

Plato.

Kto nie słucha rodziców, ten słucha katow-
skich biczów.

Ignacy Chodźko.

Żaden przewidziany obowiązek jutrzejszy, choćby najwyższy, nie uwalnia człowieka od spełnienia dzisiejszego, choćby najmniejszego.

Karol Różycki.

Praca, ożywiona prawdziwym życiem serca i ducha, zupełnie jest odmienna od pracy, w wykonywanej tylko z musu, a okrywanej fałszywymi blaskami.

I. Strokowa.

Najmędrszy nauczyciel nie przegada jednego zuchwałego i języczliwego chłopięcia.

A. Mickiewicz.

Chęć do słuchania obudzić, chęć do słuchania utrzymać, chęć do słuchania wyzyskać — oto całe zadanie nauczyciela.

J. M. Sailer.

Nauka początkowa, ograniczona do czytania jest beczką bez dna, w którą można wrzucać miliony, bez napełnienia jej kiedykolwiek.

Piotr Tempels.

Najpiękniejszą i najszacowniejszą zabawą dzieci jest rozmowa, gdy dziecię naprzód ze sobą, a później z rodzicami rozmawia. W zabawie i rozochoceniu waszego mówienia nigdy nie będzie za wiele, tak jak przy karze i nauce nigdy za mało.

Jan Paweł Richter.

Nieznacznie nabyłem nałogu badania pokładów ziemi za każdym razem, gdy tylko obnażona powierzchnia gruntu dawała ku temu sposobność.

Uczyłem się nazywać zwierzęta i rośliny po imieniu, klasyfikowałem je trochę po omacku, on zaś pozwalał mi działać, prostując mię tylko nie kiedy słowem lub uśmiechem. Miał on dar ujmowania wszystkiego ze strony praktycznej: to też dość wcześnie nauczyłem się szanować kreta, ropuchę, nietoperza, węża, ptaki owadożercze i wszystkich naszych zapoznanych przyjaciół.

Edmond About.

Nauka poglądu w cisłym powinna być związku z rysowaniem, pisaniem, czytaniem, memorowaniem i śpiewem. Te przedewszystkiem przedmioty omawia się przy nauce poglądu, których nazwa służy do nauki pisania i czytania. Rysuje się to, co dzieci oglądały; czyta się, co pisały; a pisze się co zrozumiały i czytały. Do wyuczenia się na pamięć zadawać należy takie wierszyki i przysłowia, które dotyczą przedmiotów, omawianych w nauce poglądu. Również i powiastki, opowiadane dzieciom, piosenki piewane powinny być w związku z materyałem

nauki poglądu, a pośrednio z nauką języka ojczystego, pisania i czytania.

A. Klauwell.

Gdzie lud przestaje śpiewać, poeci muszą przestać tworzyć poezye prawdziwe.

A. Mickiewicz.

Każdy naród, pragnący tak w jednostkach swoich, jak w całym składzie zachować ducha silnego i świeżego, powinien pielegnować jak najtroskliwiej i uprawiać śpiew ojczysty.

„Lutnia polska“.

Pieśni ludu były początkiem poezyi. Czucie, przesady, zabobony, podania historyczne w nich się zawarły, z nich zastanowienie, rozsądek i dobry smak utworzyły sztukę. Po udoskonaleniu sztuki poznajemy oświecenie narodu, z pieśni ludu sądzymy o jego obyczajach i namiętnościach. Tu lud w prostocie i szczerości spowiada się ze wszelkich swoich skłonności. Pieśni jego noszą cechę wesołości lub smutku, swobody lub niewoli; pokolenia podają sobie pamięć ojców ludu, wystawiają obrządki weselne i pogrzebowe, przesady zabobony, powieść o duchach, czarodziejstwach, przyjemne lub przerażające pieśni wojenne lub rolnicze, przysłowia i podobieństwa i w tem malują dowcip,

imaginację, stan w jakim się znajdują i panujący charakter.

K. Brodziński.

Głosy dziecięce posiadają powab, nie dający się niczem zastąpić.

A. Rubinstein.

Połączenie mowy z tonem jest najszlachetniejszym małżeństwem, jakie kiedykolwiek zawartym zostało.

F. Hiller.

Poezya liryczna pozostaje w najściślejszym związku z muzyką; liryk, który układa pieśni, nie słysząc chociażby wewnętrznie tonów śpiewnych w sobie, nie jest lirykiem prawdziwym.

P. Chmielowski.

W całej poezyi pieśni narodowych panuje tenże spokój, taż sama religijność, jakie podziwiamy, w poezyi hebrajskiej i chórze greckim. Na odwrót, poezya oderwana od śpiewu popadła w oderwane rozumowania i była wiedziona na pokuszenie, by się odwoływać do poziomych namiętności.

A. Mickiewicz.

Byłoby nader pożądanem, ażeby zagadnienie prawdomówności było częściej roztrząsane

z punktu gimnastyki woli, wzmocnienia siły wewnętrznej oraz męstwa, ażeby jasno wykazać młodzieży, że nie tylko należy uważać za dowód odwagi i męstwa dzielny skok w wodę w szkole pływania, ale także odważne przyznanie się do wykroczenia lub do głupstwa popełnionego i że kłamstwo jest pewnego rodzaju tchórzliwą chęcią uniknięcia odpowiedzialności.

Dr. F. W. Foerster.

Moja nieboszczka matula mówiła, że kłamstwem wyjdą na pana — to kłamstwem.

Co mi matula mówiła o kłamstwie.

Jul. Słowacki.

Prawda, chociaż kwaśna, żywot zatrzymawia; takci leczyć potrzeba, kto chce ranę goić.

Andrzej Radawiecki (1614).

Słońce prawdy wschodu niezna i zachodu.

A. Mickiewicz.

Wszędzie i zawsze prawda przemoże, zatem konieczność logiczna dopełni się: ale dopełnienie tej konieczności na całe wieki zwlec i zawiesić się może.

K. Libelt.

Nawet prawda sprawić może przesyt i obrzydzenie, jeżeli się ją nieustannie wygłasza, a nigdy nie wykonuje.

Dobrze uorganizowana edukacja publiczna powinna mieć za cel nietylko wzbogacić w pożyteczne wiadomości, ale razem wykształcić rozum młodego człowieka i dać mu owe delikatne czucie prawdy, które w dobrych głowach około nauk chodzących tak się samo podoba, a które droższe jest od samej nauki.

Jędrzej Śniadecki.

Nauka jest tylko wtedy i w takim stopniu naturalną, o ile jest wychowawczą.

J. B. Basedow.

Pouczać o niebezpieczeństwie, jakie zagraża przy niestosownym użyciu, pokaż i stronę dobrą. Przedstawiając mu złe, jakie ogień sprawić może pokaż mu, co przynosi dobrego; przekonaj go, że w zimie bez ognia byłoby mu zimno, a i gotowanego nie mógłby mieć pożywienia. Ochronisz go w ten sposób zaraz w pierwszych latach od jednostronnego zapamiętywania się.

A. Józefczyk.

Nie pokazuj nigdy dziecku wiele od razu, bo przywyknie do płytkiego spoglądania półgłówek, i widząc wszystko, niczego właściwie

nie będzie widziało; płytkie patrzenie, jest patrzeniem bezmyślnego zwierzęcia.

Bronisław Trentowski.

Kto bredzi, niema odpowiedzi.

Ignacy Chodźko.

Bojaźń, brak siły moralnej i brak samodzielności są przyczynkami kłamstwa.

Artur Szopenhauer † 1860.

Serce ludzkie może w sobie zawrzeć nie-skończoną rozmaitość uczuć i uciech, a im więcej ich zawiera, tem pełniejszym dobroczynniejszym, doskonalszym jest życie.

El. Orzeszkowa (Marya).

Nie sama wiedza dźwiga społeczeństwo posady. Czyn szlachetny wart więcej, niż najmądrze rady.

Bohdan Zaleski.

Przeznaczeniem człowieka jest praca, obowiązkiem umiarkowanie, sprawiedliwością ludzkość i tolerancya, szczęściem mierność, chwałą cnota a nagrodą sumienie.

Kl. Hoffmanowa.

Opinia świata o tyle nas może obchodzić, o ile w głowie jej usłyszawszy głos własnego sumienia.

El. Orzeszkowa.

Sumienie ucznia rozwija się, jak zetknięciu z sumieniem nauczyciela, objawiającem się w pochwie i naganie.

P. Pillon.

Serce i sumienia ludzi dojrzałych najlepiej pozostawić własnym ich siłom.

El. Orzeszkowa (Marya).

Raz zobaczyć jakąś rzecz znaczy więcej niż sto razy o niej słyszeć.

Epiktet.

Gdzie nie dojdzie rozum, metoda, pedagogika, tam trafi bajka, opowieść.

Jan Świerk.

U ludu prostego książki nie są drogą rozpowszechnienia potrzebnych wiadomości; on żywego potrzebuje nauczania. Słowo żywe do ich umysłu, do ich serca, do ich wyobrażeń przylega. Słowo pisane nie ma dla nich powabu.

Kar. Libelt.

I śmiech niekiedy może być nauką,
Kiedy się z przywar nie z osób natrząsa.
I żart dowcipną przyprawiony sztuką,
Zbawienny, kiedy uszczypnie, a nie kąsa.

I. Krasicki.

Historya naturalna jest ciasteczkciem, które nauczyciel dziecku w pierwszej godzinie wkłada do kieszeni, aby je zachęcić — tak samo opowiadania z dziejów.

Jan Paweł Richter.

Histora sama na wieki sławy naszej docho-
wać może. Ona jest przemijających czasów
rachmistrzem, oświatą prawdy, mistrzynią żywo-
ta, pamiętnią zasług podżogą cnoty, hamulcem
niecnoty, a nawet matką nieśmiertelności, po-
nieważ ona sama w to potrafią, że najprzedniej-
sza część człowieka, mianowicie sława, znana
między ludzmi na wieki zostaje.

Błażowski.

tłumacz Kromera.

Historyę krajową powinien każdy obywa-
tel najpierwej umieć, dziecię, które najpierwszy
raz otwiera oczy, nic innego widzieć niema nad
ojczyznę, dla której samej tylko zamknąć je kie-
dyś obowiązek będzie miało. Pierwszą książką,
którą w rękę weźmie, niech będą dzieje tych lu-
dzi, z którymi żyć mu trzeba. Ono jest nieczu-
łe i głuche na los Assyryjczyków i Medów, ale
o swoich pradziadach posłucha ciekawie. Wiel-
ki jest błąd najpierwej obcych historyi uczyć;
osobliwie my Polacy przyznajemy ze wstydem,

że najmniej siebie samych znamy; u nas te wszystkie matki, co najpierw obywatelów chowają, historyi swego narodu nie umieją.

Kl. Hoffmanowa.

Nie bylibyśmy godni czytać historyi, gdybyśmy z niej nauk dla siebie nie ciągnęli. Jest ona żywym wyrazem tej prawdy, że wychowanie sumienia stanowi o formach społeczeństwa.

Kl. Hoffmanowa.

Milczenie skarb wszelkiej polityki, milcząc nie urazisz, milcząc zdobędziesz, milcząc wyrozumiesz, milcząc dokażesz.

A. M. Fredro.

Gdy niema się co mówić, trzeba cicho siedzieć.

Lepiej milczeć rybeńko, niż głupstwo powiedzieć!

Al. Fredro.

Jeżeli ci się niebacznie słowo wyrwało, to radzę ci milczeć — gdyż jedno głupstwo rzadko samo przychodzi.

Flieg. Blätter.

Namiętność wszelka jest płomieniem, który prędzej lub później wypala się i gaśnie, obowiązek zaś gruntem stałym, na którym stoi

wszystko, co jest dobrego i pięknego na tym świecie.

El. Orzeszkowa.

Ze wszystkich uczuć, które są w stanie poruszyć rozumnego człowieka najpotężniejszymi są cześć i hańba. Jeśli więc potrafimy wpoić w młodzież miłość dobrej sławy i dać jej pojęcie wstydu i hańby, to zaszczipimy w niej potężne uczucie, które ją bezustannie do dobrego prowadzić będzie.

John Locke.

Pierwsze łzy, które syn mój wyleje na widok nieszczęśliwego, będą zadatkiem przyszłej jego cnoty i nagrodą prac edukacyi.

B. Franklin.

Uczcie kochać, mówię wam, to znaczy: kochajcie!

Jan Paweł Richter.

XI. Kształcenie charakteru.

Czemże jest istotnie uczucie, jak nie wstrząśnieniem mniej lub więcej silnem, pochodzącem z mniej lub więcej niewyraźnego przewidywania niebezpieczeństw albo korzyści mogących dosięgnąć nas od przedmiotów. Czemże jest chcenie pomimo całej przypisywanej instynktowości, jak nie pobudką tego z pomiędzy naszych wyobrażeń, do którego dziedziczność albo nałóg przywiązały uczucie najsilniejsze. Czyliż więc nie zależy w pewnym stopniu od wychowawcy nadanie niektórym wyobrażeniom siły przeważającej, a to przez wskazanie ich związku z najbardziej nagłacemi interesami, następnie zaś naginanie woli przez nałóg do ulegania natężeniu owych wyobrażeń?

Czyliż zbiegiem czasu nie można zmienić w ten sposób charakteru wreszcie temperamentu

o ile pozwala na to żywotność rasy? Jeśli to jest fałszem, niechże nam wskażą środek bezpośredniego oddziaływania na wolę oraz, na jej źródło emocjonalne? Powiedzą nam może, że przez udzielanie się wzruszenia natchnionego słowa drogą przykładu, powagę głosu przy pomocy sztuk pięknych można będzie budzić uczucia nowe. Ale i wówczas należałoby uznać, że wymowa i poezya zaliczają się do sztuk pięknych, że głos ów posługuje się słowami, że przekładowi towarzyszą rozmowy, oraz, że wzruszenie wychowawcy porusza serce ucznia, przeszedłszy poprzednio przez jego umysł; inaczej znaleźlibyśmy się wobec pedagogii, tajemniczej, działającej w cichości, jak łaska, i pozostawiającej sprawę wychowania modlitwie.

Musimy wybierać? albo się będzie próbowało zmienić wolę przez wyobrażenie, albo się wyrzeczemy jej reformowaniu. Tak więc dla wychowania młodzieży, dla ustanowienia metod wychowawczych psychologia i socjologa, t. j. dokładna znajomość praw umysłowości oraz warunków istnienia, w jakich się ona porusza, nie mogą zrobić wszystkiego, lecz mogą zrobić wszystko, co można. Tam gdzie nauka okaże się bezsilną, nie będzie już nic do pracowania.

Nie jest winą dzwigni gdy chwytająca ją ręka znajduje, że jest ona zbyt ciężką.

Espinas.

Najpierw pedagogika musi w całym duchu szkoły zaszcześcić panowanie nad sobą, musi wychować w młodzieży silną wolę, oraz uszlachetnić ambicję, a wówczas wstrzemięźliwość stanie się jedną z oznak wysokiej kultury moralnej.

Dr. Fr. W. Foerster.

Panować nad sobą można, tylko wtedy, gdy nie zapanuje nad nami nic innego.

Zofia Kowerska.

Człowiekiem dobrze wychowanym jest ten, który posiada władzę nad swoją własną duszą.

Foerster.

Z wolą i wytrwałością każdy pole działania wynaleść sobie może i powinien.

El. Orzeszkowa.

Jak na drżącej kartce, tak na drżącej obawą duszy żadnego szlachetniejszego rysu nie wykonasz.

John Locke.

Bądź twojej woli panem, a twego sumienia
sługą.

Marya Ebner Eschenbach.

Starzejcie się rozumem, dojrzewajcie wy-
obraźnią, wyrabiajcie wolę silną, będziecie ser-
cem młodzi na wieki wieków.

J. Ign. Kraszewski.

Ktokolwiek człowieka nie chce mieć tem,
czem go natura mieć chciała, ten nie jest wart
być ani prawodawcą ani nauczycielem.

H. Kollątaj.

Kto żyje prosto, cierpi cicho i spełnia o-
bowiązki, ten służy krajowi.

H. Sienkiewicz.

Niegodną człowieka jest rzeczą robić cią-
głą zabawę z tego, co ma być jedną ze składo-
wych części poważnej treści całego życia.

El. Orzeszkowa.

Kto dziś tego, jutro innego zdania, niczem
więcej nie jest, tylko aktorem, który rolę według
potrzeby odmienia.

Kl. Hoffmanowa.

Kultura charakteru jest warunkiem rozwoju
intelektualnego, estetycznego, fizycznego.

Foerster.

Kształcenie charakteru jest również uniwersalnym środkiem zapobiegawczym przeciw występkom szkolnym, jak kłamstwo, wykroczenia płciowe, alkoholizm.

Dr. Fr. W. Foerster.

Wykształcenie estetyczne wtedy tylko jest pozbawione niebezpieczeństwa i wtedy jedynie prowadzi do rozkrzewienia najgłębszej treści sztuki, gdy stoi na gruncie intensywnego wyrobienia charakteru.

Foerster.

Charaktery tworzą się tylko w sprzyjającej atmosferze, a atmosfera nas ogarniająca, jest stęchłą atmosferą plutokracji europejskiej, w której góruje ordynarność, dzieciństwo i nieuctwo, a pod wykwintnemi pozorami wszystko się skupia około kart, butelki i dziewczek.

St. Szczepański.

Owa złota droga środkowa, ciągle przestrzegana, prowadzi tam wreście, gdzie się spotyka brak charakteru.

Flieg. Blätter.

Im bardziej czują się dzieci wolnemi, im mniej przeto krępuje się wolność ich usiłowań w słowach i czynach mnóstwem nakazów i prze-

pisów, tem wcześniej rozwinie się w nich obyczajny charakter.

A. H. Niemayer.

Cała pedagogia, wszystkie szkoły są daremne, dopóki taki stan istnieje. Nie masz wykształcenia bez charakteru. Niechaj więc w każdym stanie ludzie idei odłączą się od bydląt ludzkiego, które nam obecnie przewodzi, a tworzą pierwszy i niezbędny warunek wszelkiego wychowania narodowego t. j. atmosferę, w której mogą się rozwijać szlachetne charaktery!

St. Szczepański.

Umiarkowanie na zewnątrz, dziecięctwo wewnątrz, rzetelność w zawodzie — oto trójlistek, z którego wyrasta kwiat prawdziwej pedagogii. Ale to kwiat, jak wszystko idealnie piękne, rzadki i na ulicy nie rośnie.

Curtmann.

Pamiętaj o tym, co jeszcze czynić masz, coś uczynił, zapomnij.

Marya Ebner Eschenbach.

W świecie zwierzęcym skupiają się tylko istoty słabe te zaś, którym natura dała potężne kły i pazury, chodzą samotnie, bo sobie wystarczają. Zasada ta jednak wyjątkowo tylko może

stosować się do ludzi. [Niezdolność do przyjaźni dowodzi w człowieku najczęściej nie siły, ale oschłości serca.

H. Sienkiewicz.

Najwyższą wolnością, służyć Bogu.

Św. Augustyn.

XII. Zasady i środki wychowania.

Moralność polega na prawości, opanowaniu rządź i na świętości.

Platon

Bogactwa nigdy nie dały cnoty, ale cnota nieraz dała bogactwa.

Kl. Hoffmannowa.

Dwie rzeczy człowieka szlachcą: obyczaje i rozum. Obyczaje z cnót pochodzą, a rozum z nauk; obiedwie rzeczy w sobie mieć rzecz nieprzeplacona człowiekowi. Ale jeśli przy jednej masz tylko zostać, raczej przy cnocie niż przy nauce zostać; bo nauka bez cnoty jako miecz u szalonego — i sobie i ludziom szkodzi; cnota choć dobrze sama będzie, chwalebna jest i pożyteczna.

J. Kochanowski.

Najpiękniejsza to na sławę delija,
Kto z cnotą dzierży, a nipcnotę mija.

M. Rej.

Chińczycy, którzy są bardzo dobrymi spozstrzegaczami mają takie oto przysłowie: „kto znajduje rozkosz w występku, zaś przykrość w cnocie ten jest jeszcze nowicyuszem tak w jednym jak w drugim“. Celem wychowania moralnego jest właśnie to sprawić, aby dzieci znajdowały przyjemność w cnocie a przykrość w przewinieniach. Nie o użyteczności dobrego ich uczyć należy nadewszystko, ale o jego piękności która czyni, że dobro samo przez się sprawia nieciechę bezpośrednią.

M. Gyuau.

Moralność tem większą ma siłę nad sercem ludzkim, im czystsza się mu ją przedstawi.

Im. Kant.

Szkoda, że kapłani częstokroć daleko więcej się przywiązują do wiary jak do moralności: ich nauki zamiast być religijne, to jest łączyć tajemnice wiary z przepisami moralności, są niemal zupełnie odrębne dla tego też wielu wierzy a mało dobrze czyni.

Kl. Hoffmannowa.

W smutnym naszym tegoczesnym świecie młode pacholę już nie istnieje, chyba że jest wychowane w wyjątkowy sposób. To, które codzień oglądamy, to uczeń źle uczesany, nieokrzesany; dotknięty jakimś grubym występkiem, który zniszczył już w jego istocie świętość pierwotnego ideału. Albo jeżeli biedny dzieciak cudem jakimś uniknął nawet tej szkolnej zarazy, niemożliwym jest, ażeby zachował czystość wyobraźni i świętą nieświadomość swojego wieku. Jest brzydkim, chociażby nawet natura pięknym go utworzyła. Ma minę zawstydzoną i nie patrzy ci w oczy; pochłania potajemnie złe książki, a mimo to przestrasza go widok kobiety. Rumieni się pod pieśczętą matki: rzekłbyś, iż uznaje się jej niegodnym. Najpiękniejsze języki, największe poemata ludzkości budzą w nim tylko nudę, wstępliwą i niesmak. Ma on już smak zepsuty i lubuje się złem tylko. Lat całych będzie potrzeba, ażeby stracił tę cechę brzydoty i nauczył się patrzeć śmiało i nosić głowę wysoko. Wtedy dopiero będzie kochał swą matkę, ale będzie to już wiek, w którym się budzą namietności; nigdy więc nie zazna tej anielskiej miłości, o której dopiero wspomniałem, a która jest dla duszy ludzkiej jakby chwilą wytchnienia w czarownej oazie, pomiędzy dzieciństwem a dojrzałością.

George Sand.

Znałem najlepiej udarowane dzieci, których po upływie dwóch lat nie było można poznać. Jedno z nich zdolne do najszczerzego przywiązania zepsuło się w mgnieniu oka. W krótkim czasie umysł stępniał. Pomimo największego starania, nie mogło zająć w klasie miejsca mu przynależnego. Z pewnością żaden z jego współuczniów nie pracował tak sumiennie, ale rezultat tej pracy był żaden, nieszczęśliwe to dziecko wyczerpało zasoby dane mu przez naturę; występek zniszczył całą inteligencję. Napróżno pracowało usilnie i cierpliwie. Umysł stał się mu opornym. Nadużycia zmysłowe zwichnęły na zawsze tę tak hojnie obdarzoną inteligencję.

Z opowiadań pewnego lekarza.

Dziwią się niemoralności, niedowiarstwu, zepsuciu naszych czasów; wejdźcie do pierwszej lepszej szkoły, dotknijcie tej szkolnej młodzieży, wywołajcie na powierzchnię to, co jest w ukryciu, zbadajcie to bagnisko a przestaniecie się dziwić. Źródło oddawna jest zatrute, a skoro się nie było dzieckiem nie można być człowiekiem... Często się mówi, że poziom poczucia moralnego obniżył się. Sądzę, że tak jest w istocie, a przypisują ten fakt w przedwczesnem zepsuciu dziecka i młodzieńca.

A. Dumas

W rozmowie młodzieży, którą znam, a która stanowi najlepszą część towarzystwa panuje przerażająca bezbożność i bezwstyd... Zaraźliwe powątpiewania, zimna i uporczywa bezbożność panują dzisiaj we wszystkich młodych duszach. Niemoralność krzeczująca potworna zapisana jest w rocznikach każdej szkoły we wspomnieniach każdego dziecka...

Z listu dwudziestoletniego Montalembarta.

Nie idzie zatem, aby bezprzestannie i poprawiać i kierować tam, gdzie nie ma nic do poprawienia. Ciągłe nauczanie pozbawia w końcu naukę dobrego skutku, przytępiając uczenie dziecka i robiąc je obojętnem nawet na słuszne uwagi. Przecież nie jest zadaniem wychowawcy, ażeby zmieniać rozwój naturalny, lecz tylko postępować obok niego, aby na fałszywą nie zaszedł drogę.

A. Józefczyk.

Człowiek dopiero w zetknięciu z naturą staje się istotą zupełną.

Z. Kowerska.

Uważajmy to za pewnik, że pierwsze kroki natury zawsze są dobre,

J. J. Rousseau

Wychowanie powinno być zastosowane do natury człowieka.

J. J. Roussau.

Wódz, który się lęka chwilowej walki i za miast śmiało stawić czoło, na widok nieprzyjaciela trąbić każe do odwrotu, naraża wojsko i państwo na widoczną zgubę. Wychowawca, który się lęka natarczywości żądań, uprzykrzonych prośb i krzyku wychowanka bardziej, niżeli potępienia własnego przekonania, wyrządza dziecku pobłażaniem wielką moralną krzywdę. Raz gdy odmówi i odmowę ostatecznie przeprowadzi, uwolni się od powtórnego upornego natręctwa.

A. Józefczyk.

Nie tyle przykrości sprawia mi widok smutnego męża, ile widok takiegoż dziecka. Bo mąż w jakąkolwiek popadłby kałużę rozsądku lub nadziei, a dziecię jedna kropla goryczy w momencie zatruje i złamie.

Jan Paweł Richter.

Tylko w rozumowaniu mierności spoczywa prawdziwie dobry środek pomyślnego wychowania dziecka,

Andrzej Józefczyk.

Prawdziwa czułość użyteczna, nieprawdziwa zagarnia.

K. Hoffmannowa.

Lepsza jednak przesada czułości niż brak.

Kl. Hoffmannowa.

Napominania i przestrogi nie fukliwym lub grubiańskim sposobem, ale łagodnym a do przekonania mocnym podawać na rozum powinni dzieciom nauczyciele; nigdy słów zelżywych nie używać, nigdy się zapalczywością nie unosić. Przeciwny postępowania sposób gorszy, nie poprawia, rozjątrza i gniewa młodego, a i najlepszym nawet radom moc skutkowania odejmuje; w nauczycielu zaś okazują mniej dobre wychowanie i nieobyczajność.

Komisya edukacyi narodowej w r. 1783.

Gdyby na drzewa kwitnące ciągly deszcz padał, ażeby splukać niszczące je robactwo, bo w końcu z tym, co niepotrzebne i szkodliwe, kwiatby także odpadł. Tak samo dzieje się i w wychowaniu, gdy zawiele słów i upomnień używamy.

„Bilder ohne Rahmen“.

Przestrogi opierać się powinny na prawdzie; przesada nawet w najlepszych zamiarach

obudzi u dziecka niedowierzanie, a to pociągnie
za sobą doświadczanie rzeczy niebezpiecznych

A. Józefczyk.

Ale cytl ostrożnie z pochwałą!
Lepiej rzec mało,
Niż wiele powiedzieć:
Zazdrość nie lubi przy pochwałach siedzieć.
Pindar.

Dziecko uczy się trzy razy więcej, gdy jest
do nauki usposobione.

John Locke.

Nad wszystkie sławy najpierwszym darem
niebios: umysł wesół.

Aischyles.

+ [Jedno kłamstwo nauczyciela, które dzieci
odkryją, niszczy na wieczne czasy owoce jego
wychowania.

J. J. Rousseau.

Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dział-
ki twoje.

Ignacy Chodźko.

+ [Długą jest droga przez nauki, krótką i sku-
teczną przez przykłady.

Seneca.

Namawiacie lud do oświaty, a sami wstrętnacie.

Leszek Borkowski.

„Słowa to karły, czyny olbrzymami“ — jak wódz przeto, który w bitwie nieustraszoną i śmierci pogardę żołnierzy swoich do waleczności pobudza, tak czyni nauczyciel, gdy własnym przykładem do wykonywania wszystkich cnót chrześcijańskich uczniów swoich zachęca.

K. Richter.

Przyczyna zepsucia (dzieci), na które skarżą się rodzice, leży w nich samych. Jakie dziecko ma być lepsze niż ojciec? Wszak zawsze chętniej naśladujemy złe przykłady.

Daj Ojczyźnie nie syna, ale dobrego syna. Wskaż mi ucznia, któryby był lepszym od swego nauczyciela.

Juvenalis.

Nie szkarada przykładów, ale ich długie trwanie zatruwa dzieci; wszakże mniej złego czynią przykłady obcych dzieci i obojętnych ludzi, niż tych, których dziatwa najczęściej szanuje, to jest rodziców i nauczycieli.

Jan Paweł Richter.

Honor to ostatnia lampa w spustuszonej świątyni.

de Vigny.

Szlachetny przykład ułatwia spełnienia wielkiego dzieła.

J. W. Goethe

Dobry przykład jest książką mówiącą, a co większa, książką nieustannie mówiącą.

B. Franklin.

Czytanie, jako czytanie, jest tem wobec wartości moralnej człowieka, czem jest światło drobnej lampki wobec jasności słonecznej. Mogą być osoby czytające wiele, aż za wiele, a wartość ich moralna, w stosunku do przeczytanych rzeczy, nie rośnie, lecz maleje tak, iż w końcu nie masz u nich wcale żadnej wartości duchowej. Przyznasz więc iż czytanie jest drobnostką, potęgą zaś staje się tam, gdzie jest środkiem do szerzenia myśli.

Jan Swierk.

Czytanie żywi ducha, a nauka ożywia znużenie.

Seneca.

Czem jest lektura w życiu młodzieży, czem są drogowskazy w tej lekturze, wiemy dobrze. Historya św. biskupa z Hipony i św. Ignacego Loyoli, którzy za pomocą lektury przekształcili się na naszych ludzi, powtarza się i w naszej epoce. Książka, lektura sprawuje dziś więcej niż

kiedykolwiek swoje dzieło niszczycielskie, albo też oświeca i buduje. Książki czysto naukowe, podające w cyfrach, prawidłach, datach i wnioskach treść choćby najlepszą, nie są sympatyczne. Taką książką jest zwykle szkolny podręcznik naukowy. Jest on jakby szkieletem, który domaga się przyobleczenia ciałem od wykładu i lektury.

X. S. Żukowski.

Nie czytaj tych ksiąg, z których gadać
[śmiele.

Ale te, z których robić można wiele.

Fr. Karpiński.

To tylko dzieło warte czegoś, z którego człowiek może poprawić się i mądrości nauczyć.

A. Mickiewicz

Uzupełnieniem szkoły początkowej jest biblioteka ludowa. Pierwsza jest kluczem, druga jest domem. Mieć klucz bez domu, to bynajmniej nie znaczy, że się ma mieszkanie.

Jan Maće.

Są książki warte czytania, lecz nieczytelne, i odwrotnie.

J. W. Goethe.

Niektóre książki zdają się być napisane nie po to, żeby nauczyć się z nich czegoś, lecz aby wiadomo było, iż autor coś wiedział.

J. W. Goethe.

Umysł zatrudniony czytaniem samych romansów, podobnie jest słaby jak dzieci na rękach noszone, jak żołądek samemi łakociami karmiony.

Kl. Hoffmannowa.

Szkoła bez karności jest jako młyn bez wody.

Komeński

Z zbytniego pobłażania dzieciom rośnie w namiętność gniewu. Dobrze wychowana osoba może być skłonną do gniewu, co zowią pasyjonatką, ale nigdy niezapomni się zupełnie, jeśli nawyknę do mocy nad sobą, jeśli wstyd mieć będzie i dbałość o dobrą opinię. Niepojmuję jak można nie — wstydzić się gniewu.

Hoffmanowa.

Ze wszystkich błędów, jakie popełniać można w wychowaniu, najgorszym jest niekonsekwencja; tak samo, jak wśród społeczeństwa zbrodnie mnożą się wtedy, gdy nie ma sprawiedliwości pewnej, tak samo też w rodzinie mnóstwo wykroczeń wynika. W chwiejności w sto-

sowaniu przepisów i kar. Matka słaba grożąca często, a działająca rzadko, — stanowiąca pośpiesznie prawa i załująca tego później, okazująca się względem tego samego błędu już to łagodną już to surową, stosownie do przelotnego usposobienia swego, gotuje przykrości tyśiączne dla siebie samej i dla dziecka. Czyni ona siebie godną pogardy w jego oczach. Lepsza byłaby barbarzyńska postać rządu, stosowana konsekwentnie, aniżeli postać bardziej ludzka stosowana z taką chwiejnością i lekko-myślnością.

H. Spencer.

Nie przeczę bynajmniej, że w wychowaniu kara jest potrzebna, ale to pewna, że wyrok wydany w szlachetnem oburzeniu i wymierzona kara sprawiedliwa pożądanym odniesie skutek i przyprowadzi winowajcę do zastanowienia się nad sobą, kiedy tymczasem wyrok wydany w chwili gwałtownego uniesienia, wygląda jak objaw zemsty, lub przynajmniej złego humoru.

A. Józefczyk.

Biada tym, którzy za zapłatę na oprawców dzieci się podają i najmniejszy objaw chyżości chłostami, postami zabijają.

A. Józefczyk.

Kary, gdy okażą się konieczne, wymierzać należy z rodzicielską życzliwością.

Komeński.

Co do sposobu karności brać należy przykład ze słońca, które darzy rośliny zawsze światłem i ciepłem, czasem tylko deszczem i wiatrem, rzadko kiedy zaś błyskawicami i grzmotami.

Komeński.

Kary cielesne zaprowadzone zostały przez niedbalstwo nauczycieli; przez ustawiczny nadzór można się bez nich obyć.

Quintilian,

Kara z ręki ojca i matki rzadko kiedy wywiera złe wrażenie. Inaczej rzecz się ma z karami nauczycieli szkolnych i prywatnych, którzy nie obcując dniem i nocą z dźwiatwą, nie mieli sposobności zawiązać z nią serdeczniejszych stosunków. Ci, nie rozporządzając tysiącem owych środków przyciągających i przywiązujących serce dziecka, są dla niego zawsze dalszymi i całkiem innymi ludźmi niż ci, którzy przez ściślejszy z niem stosunek pozyskali jego serce.

J. H. Pestalozzi.

Kto występku nie karze. ten przeciw cnotcie bunt podnosi.

Zbytnie fukanie, strofowanie, prędkość i łatwość karania, uciska w dziecięciu i głuży równie żywość umysłu, jako i ciała.

Kom. edukacyi narod. 1783.

Kary nie powinny być pomszczeniem przewinień, lecz mają chronić w przyszłości od złego.

Komeński.

Surowość bezrozumna nigdy, w żadnych okolicznościach nie może być pożyteczną. Jasną jest rzeczą, że cała skuteczność kary polega na starannem rozróżnieniu winnych i niewinnych. Wyroki, godzące zarówno w winnych i niewinnych bez różnicy, działają jedynie tak, jak dzuma lub klęski elementarne i nie więcej zdołają przeszkodzić występkom, jak cholera i trzęsienie ziemi.

J. B. Macaulay.

Groźby, po których nie następuje kara, budzą lekceważenie; należy jednak łagodniej karać, niż grozić.

Franc. de Salignac.

Trzeba karać bez tyranii; środek umiarkowany najlepszy. (Wyjątek z listu).

Tad. Kościuszko.

Dziecko nie powinno być nigdy karane przez tych, których nie kocha.

John Locke.

Przytłumilibyśmy w dzieciach wszelką odwagę, gdybyśmy ich nie pochwalili, skoro dobrze czynią. Chociaż za częstych pochwał dlatego obawiać się należy, że rodzą próżność, przecież wypada się nimi posłużyć, ażeby dzieci zachęcić i ośmielić.

Fenelon.

Wszystkie odszczególnienia przez zaszczyty z niezwykłą przezornością podejmować należy. Wzmacniają one popęd do zaszczytów aż do niemoralnej namiętności, a pilność ucznia staje się w końcu tylko wynikiem próżności i pragnienia nagrody jako zapłaty.

Niemayer.

Podarunków nie należy jako nagrody rozdawać, lecz jako pamiątkę ofiarować, jeżeli nie mają więcej zaszkodzić, niż pomódz.

Overberg.

Celem każdej nagrody jest: podnieść w uczniu dobre strony, a drugich pobudzać do naśladowania.

Pedagogia lepiej spełnia swe zadanie, gdy dziecko czuje rękę prowadzącą je łagodnie, nie

zaś nogę przygniatającą mu pierś i depczącą wszystko, co go nauczono czcić i kochać w domu.

H. Sienkiewicz.

Nauczyciel nie powinien tylko „okiem prawa“, ale zarówno „okiem miłości i cierpliwości“ czuwać nad dziećmi. To znaczy, nie powinien za każdą drobnostkę karcić i karać dotkliwie — bo czyż dzieci mogą już zupełnie nienagannie postępować? — a taka dyscyplina zamiast skutecznie, działałaby odstrasżająco. Wszelkie tajemnicze czatowanie, podsłuchiwanie, podstęp i chytrłość niechaj będą obce nauczycielowi, bo są niegodne jego osoby. On musi nawet niekiedy widzieć i niewidzieć zarazem, t. j. widzieć, ale zamilczeć. Dlatego czujność jest bardzo ważną cnotą nauczycielską, bo jest sztuką zapobiegania.

Richter Fryd. (Jean. Paul).

Oko nauczyciela jest tym cichym ale bystrym telegrafem, który z szybkością błyskawicy, a bez hałasu, upomnień, przestroóg i kar udziela, pochwały i zachęty rozda je.

Kehr Karol.

Zatrudnij się zawsze uczciwą robotą, a próżnowanie najcięższą karą zdawać ci się będzie.

B. Franklin

Z przyjemnościami, to jak z potrawami: można się przyzwyczaić i do korzennych potraw, po których traci się smak do zwykłego i prostego pożywienia. Unikajmy więc owych silnych wzruszeń, po których następuje przesyć i nuda.

France. de Salignac.

Jeden rodzaj pracy umysłowej może udzielić spoczynku po innym; myśl znudzona nieco wśród jednego kręgu badań, może się uczuć świeżą i rzeźwą wśród innego.

El. Orzeszkowa.

Człowiek, który ma o czem myśleć, jest bezbronny wobec głupoty, która nudzi, drażni, zawsze na nowo zaczyna i nigdy się za pokonaną nie uważa.

Z. Kaczkowski.

Kto się z czasem nie liczy, ten nic trwałego nie zbuduje.

Józef Kenik.

Leniwi zawsze wiedzą, która godzina.

?

Siostrą snu jest śmierć; ale ona ma także brata: lenistwo.

Flieg. Blätter.

Nic bardziej młodzieży zalecac nie trzeba nad czynność i pracę.

B. Franklin.

Jak napróżno zasiewa się ziarno na roli nieoranej i niezawleczonej, tak też bezowocną jest nauka, gdy nauczyciel i uczeń nie rozumieją się wzajemnie.

Quintilian.

Kto żąda, aby jego wychowankowie nie szli za swemi egoistycznymi skłonnościami, lecz wyższemu prawom byli posłuszni, musi pokazać, że zapominając o sobie samym, o swoich wygodkach, sumiennie poświęca się swemu wysokiemu powołaniu, z miłością oddaje się swoim wychowankom i coraz więcej starania dokłada, ażeby tylko ich dobro miał na oku. Posłuszeństwo ucznia wobec takiego nauczyciela nie będzie tedy podporządkowaniem słabszej jednostki woli silniejszego, lecz podporządkowaniem prawom boskim wcielonym w woli sumiennego wychowawcy.

G. Baur.

Uczmy mało a dobrze. Często powtarzamy.

Uczmy wszystkiego we wszystkim.

Jan Jacotot.

Niedość jest zacząć się kształcić — należy w tem nieustawać.

Seneka.

Istnieją natury, które ażeby nie uleść przed wczesnemu zwiędnięciu, muszą żyć różnostronnie i ćwiczyć jednocześnie wszystkie swe siły.

El. Orzeszkowa.

Ciekawość dzieci jest pociągiem naturalnym, który toruje nauce drogę. Nie zaniedbujcie z niej korzystać. Gdy n. p. na przechadzce zobaczą młyn i chcą się dowiedzieć, na co on jest, trzeba im pokazać, jak to przerabiają zboże na pożywienie. Ich pytania nie powinny nas nudzić, bo to są drogi, które natura otwiera nauce.

France de Salignac.

Niechaj nauczanie stosuje się do ucznia, a nie uczeń do nauki,

A. Diesterweg.

Ucz pogładowo!

Diesterweg.

Rychlej się uczeń u tego mistrza nauczy, na którego robotę patrzy, niżli u tego, który o robocie mówi.

P. Skarga.

„Wszystko poddaj pod badanie zmysłów. Spostrzeżenia zmysłowo posłużyć mogą za dowód. Tylko wtedy, gdy nie ma rzeczywistego przedmiotu, zastąpić go może wierny wizerunek“.

Komeniusz.

Najlepszym środkiem jest zaostrzyć apetyt i ochotę dzieci przez ciekawość i dać im zamiłowanie i szacunek do nauki, inaczej robi się z nich osłów, obładowanych książkami.

Mich. Montaigne.

Przed wiekiem stosownym nauka abstrakcyjna, oderwana od chłopca, nie jest stosowna.

Dziecko pojmuje tylko zmysłowe rzeczy. Można mu wprowadzić wtłoczyć także pojęcia oderwane, ale te nigdy do życia w nim się nie obudzą.

A. Diesterweg.

Pokazujcie zawsze dziecku użyteczność rzeczy, których go nauczacie, bez tego bowiem nauka zdawać mu się będzie pracą abstrakcyjną, czczą i ciernistą.

France. de Salignac.

Zawsze pamiętaj, że dzieci wtenczas się stają najgrzeczniejszymi i najposłusznieszymi, kiedy je właśnie doświadczenie nauczy rozumu.

A. Józefczyk.

Nie dość jest, gdy dzieci patrzą, słuchają i czują; musimy się jeszcze starać, ażeby to czyniły z widoczną uwagą, której oznaką jest dłuższe i żywe zajęcie się przedmiotem, oraz ochota i radość.

Józef Hergenröther † 1890.

Nie dysputujcie nigdy, bo nie przekonacie nikogo. Przekonania są jak gwoździe: czem więcej w nie uderzać, tem zagłębiają się więcej.

A. Dumas.

Mówiąc prawdę, nawet zabawa wszelką jest pracą, kiedy chcemy oddawać się jej z powołaniem. Zabawa jest najpierwszą pracą małych dzieci. Pozwala już ona sądzić o ich charakterze rozwijać go w kierunku wytrwałości oraz energii czynnej. Ideałem jest jak najczęstsze zespalandie zabawy z pracą, rekreacji z nauczaniem.

M. Guyan.

Nie ta szkoła jest najlepszą, w której udziela się dzieciom najwięcej wiadomości, ale ta, w której dzieci najbardziej samodzielnie się kształcą; bo tylko to posiadamy trwale i bezpiecznie, co własną pracą zdobyliśmy.

E. Kehr.

Godność ucznia należy uszanować i tylko wtedy karać go publicznie, jeżeli publicznie zawinił.

Wincenty de Beauvais.

Spis autorów.

W spisie niniejszym mniej uwzględniam takich autorów, którzy zajmują się kwestyą wychowania zawodowo lecz tylko okolicznościowo *per transennam*, o tym przedmiocie się wypowiadają.

Bakon z Werulamu † 1826 „Novum organum“.

Baranowski Mieczysław, „Pedagogika“ — „Zarys higieny i dyetetyki ciała i ducha“.

Baranowski Bolesław, „Wychowanie a dresura“.

Basedow Jan Bernard, † 1790 „Książka metod.“

Brodziński Kazimierz, „Głos do uczniów“.

Cieszkowski August † 1894 „O drogach ducha“.

Condillac Etienne † 1780 — Saltykow „Die Philosophie Condillacs“.

Dupaulonp Feliks Antoni † 1878 „De l' education“.

Fenelon † 1715 „Telemak“.

Foerster Fried. W. Dr. „Szkoła i charakter“.

- Gawalewicz* Maryan, „Dwie baśni“ — „Wir“.
- Guts Muths* Johann Christof † 1839 Netsch, „G. päd. Verdienst um die Pädagogik“.
- Guyau* M. „Wychowanie i dziedziczność“.
- Hoffmannowa* K., „Pamiętka po dobrej matce“, — „Powieści moralne“ — „Święte niewiasty“.
- Józefczyk* Andrzej, „Listy pedagogiczne“, „Wpływ szkoły na wykształcenie charakteru uczniów“ i w. i.
- Juvenalis* Dec. J. † 140 — Dötsch, „Juvenalis ein Sittenrichter seiner Zeit“.
- Kaczkowski* Zygmunt, „Dziwiżona“, „Wnuczęta“, „Bajronista“, „Rozbitek“.
- Karpiński* Fr. „Przestrogi dla swej wnuczki“,
- Kehr* Karol † 1855 „Pädagogische Reden und Abhandlungen“.
- Kellner* Lorenz Dr. „Lose Blätter“.
- Key* Ellen „Stulecie dziecka“.
- Komeński* Jan A. † 1671 „Orbis pictus“, „Informacye o szkołach macierzystych“.
- Kowerska* Zofia, „O wychowaniu macierzyńskim“.
- Libelt* Karol † 1875 — „System umnictwa, czyli filozofii umysłowej“.
- Lombroso* Paulina „Życie dzieci“.
- Marciszewska* Stefania, „O nauczaniu religii“.

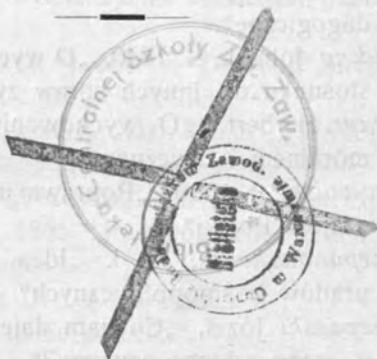
- Montaigne* Michał † 1592 „Essays“.
- Niemayer* Aug. Her. † 1828, „Grundsätze der Erziehung und des Unterrichtes“.
- Overberg* Bernard † 1826, „Wskazówki do nauczania szkolnego“.
- Paul* Jean „Lewana“.
- Pastalozzi* J. H., m. i. „Krzysztof i Elżbieta“, „Lienhard i Gertrud“.
- Sawczyński* Zyg., „Psychologia“, „Urywki pedagogiczne“.
- Spalding* John L. * 1840, „O wychowaniu i jego stosunku do innych spraw życia“.
- Spencer* Herbert, „O wychowaniu umysłowym, moralnem i fizycznym“.
- Starowolski* † 1656, „Poprawa niektórych obyczajów Polski“.
- Szczepanowski* St., m. i. „Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych“.
- Szczepański* Józef, „Co nam daje szkoła polska a czego od nas wymaga?“ i w. i.
- Trentowski* Bron. F. † 1869, „Panteon wiedzy ludzkiej lub pantologia“.
- Wagner* C. „Młodzież“.
- Wernic* Hen., „Wychowanie domowe“ i w. i.
- Wiese* Ludwig † 1890, „Kształcenie woli“.
- Witwicki* Stefan † 1847, „Wieczory pielgrzyma“ „Gadu gadu“.

Zaleski St., „O wychowaniu domowem i publicznem“.

Żukowski Stan. „Komunia dzieci“ i w. i.

Żukowski Jan Dr., † 1900, m. i. „W krainę dziecka“, „Tajemnicza miłość...“, „O źródłach niewiary“,

Żychliński Bol., „Słowo do ojców o wychowaniu dzieci.



SPIS RZECZY.

	Str.
Przedmowa.	3
Wstęp.	9
I. Pojęcie, znaczenie i zadanie wychowania.	11
II. Rodzina a wychowanie.	25
III. Szkoła a wychowanie	31
IV. Mimowolne współczynniki wychowawcze	35
V. Nauczyciel-wychowawca	39
VI. Wychowanie religijne.	51
VII. Wychowanie narodowe.	69
VIII. Wychowanie fizyczne.	77
IX. Wychowanie duchowe	85
X. Kształcenie uczuć	93
XI. Kształcenie charakteru	105
XII. Zasady, środki wychowania	113
Spis autorów.	137



6859

CBW

dubl. do sygn.

AD-33415

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

A-33415



001-0039936--00